ROK XLVIII. Nro 284.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Grudnia 1868. Środa. Dnia 11 (23) Grudnia 1868.

Rano ciepła st: 1, w połud: c. st: 3 Wysokość wody st: 2 c. 11 (Ubywa)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 8 m. 10 Zachód „ „ 3 „ 48	Jutro, *Wigilja*. Adama i Ewy.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—**Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej**

— Naczelnik Warszawskiego okręgu żandarmów JW. jenerał-major orszaku J. C. M. baron Frederiks, wyjeżdżając dla zwiedzenia oddziałów tegoż okręgu, poruczył zawiadywanie bieżącemi interessami okręgu i policji warszawskiej, na czas swej nieobecności, jenerał-majorowi Moller, pełniący obowiązki Naczelnika Żandarmsko-Policyjnego zarządu przy drogach żelaznych w Królestwie. (G. Polic.)

— *Szkoła Główna Warszawska*. Od początku bieżącego r. n. 1868/9, t. j. w ciągu miesięcy Października, Listopada i Grudnia r. b., Szkoła Główna przyznała następujące stopnie naukowe: 1) stopień magistra prawa i administracji: panom: Nawrockiemu Stanisławowi, Przyłęckiemu Bolesławowi, Skupiewskiemu Józefowi, Turowskiemu Henrykowi, Groer Wincentemu, Dobieckiemu Władysławowi, Janiszewskiemu Czesławowi i Tymińskiemu Teodorowi; 2) stopień magistra nauk filologiczno-historycznych: pp. Maszewskiemu Adamowi, Horoszewiczowi Antoniemu i Pożerskiemu Janowi; 3) stopień magistra nauk matematycznych: pp. Krysińskiemu Stanisławowi Dominikowi Kazimierzowi, Maleszewskiemu Bolesławowi i Chorążemu Bolesławowi; 4) stopień magistra nauk przyrodzonych p. Wizbekowi Henrykowi; 5) stopień lekarza: pp. Okołow Cezarjuszowi, Ruszczykowskiemu Bronisławowi, Biegańskiemu Aleksandrowi, Gadomskiemu Karolowi; 6) stopień dentysty p. Rosenbergowi; 7) stopień prowizora farmacji: pp. Goldhaarowi Janowi, Ekerkunst Juljanowi, Zarzeckiemu Józefowi, Krywultowi Ignacemu; 8) stopień pomocnika aptekarskiego: pp. Nowierskiemu Antoniemu, Gaczeńskiemu Władysławowi, Kruglakow Piotrowi, Herrowi Włodzimierzowi, Tchórzewskiemu Henrykowi, Pacanowskiemu Bernardowi, Kerntopfowi Romanowi, Wojniczowi Stanisławowi, Jurkowskiemu Antoniemu, Klimkiewiczowi Edwardowi, Nosalskiemu Fidelisowi, Ostrowskiemu Teofilowi i Tholibowskiemu Stanisławowi.

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, zawiadamia posiadaczy akcji, że na zasadzie § 43 Ustawy, zarządziła przedpłatę na poczet dywidendy roku 1868 w wysokości $2\frac{1}{2}\%$, czyli rsr. 1 kop. 50 na każdą akcję. Takowa przedpłata uiszczoną będzie w czasie od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1868/9 do d. 3 (15) Stycznia 1869 r. w Warszawie w kassie głównej dróg żelaznych; w St. Petersburgu u domu Sterky i Syn; w Wrocławiu u Zjednoczenia Bankowego Szląskiego, w Berlinie u domu Feig et Pinkus; w Amsterdamie u domu Lippmann Rosenthal et Comp.; w Bruxelli u domu Brugmann Synowie; w Frankfurcie n/M. u domu J. Weiller Synowie; w Krakowie u domu Antoni Hölzel; a to za złożeniem właściwych kuponów. Kupony przedstawione być powinny, przy specyfikcji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

—8880— (Dz. War.)

— *Oddział kuchni tanich*, przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności zawiadamia, że dochód ogólny, ze sprzedaży biletów i programów na przedstawienie magiczne w Orfeum, jakie w dniu 10 (22) Grudnia r. b. odbyło się, wynosi rsr. 16 kop. 40, z tego odchodzi *a)* muzyka rsr. 2 kop. 40, *b)* służba kop. 60, w ogóle dochód czysty rsr. 13 kop. 40. Jednocześnie *Oddział* składa niniejszem serdeczne podziękowanie Osobom, które raczyły się przyłożyć bezinteresownie, do urządzenia pomienionego przedstawienia, a mianowicie: panu Joachimowi Lesserowi magikowi, p. Aleksandrowi Hipszowi, właścicielowi zakładu Orfeum, za danie bezpłatne sali i p. Cottemu, za bezpłatne wydrukowanie afiszy i programów.—Warszawa dnia 23 Grudnia 1868 roku.—Vice Prezes K. *Koelichen*, Sekretarz A. *Makowiecki*.

— ✂ — Wczorajszy koncert zbiorowy w salach redutowych, odbył się z wypadkowemi zmianami w ogłoszonym programmie. Słuchaczy zebrało się około kilkuset; mury więc sal nie pociły się, gwar tłoku nie przeszkadzał słuchać tym, którzy na koncert przychodzą nie dla pokazania siebie lub swojej tualety, ale dla muzyki.

Wstęp koncertu stanowiła uwertura H. Litolfa „Girondyści". Uwertura ta, wykonywana już kilkakrotnie i zawsze wybornie przez orkiestrę teatru wielkiego, dla nas ma urok płomienistej poezji Wiktora Hugo. Litolf do wypowiedzenia swoich myśli, użył w niej najpiękniejszych kwiatów retoryki muzycznej, z hojnością Krezusa melodji i z zapałem krańcowego trybuna. Fraza zaś pieśni Girondzistów, kończąca uwerturę słuchającym jej uważnie, opowiada szczytny rezygnacją zgon bohaterów.

Pan Zarzycki grał najtrudniejszy z fortepianowych, koncert Henselta. Mechanizm znakomitego egzekutora, zdumiewał słuchaczy i zmusił ich do jednomyślnych, hucznych oklasków.

Do uświetnienia części instrumentalnej wczorajszego koncertu, przyłożyli się także hojnie p. A. Herman, mistrzowskiem odegraniem, koncertu Servais'ego, zamiast zapowiedzianej fantazji z opery Lestoq i kwartet braci Müllerów, okryty pochwałami znawców i nieznawców, o mało co nie sięgającemi już obłoków.

Koroną części wokalnej, był wspaniały w swojej prostocie i sile kwartet, z opere Mercadantego „Przysięga,“ wykonany z precyzją i dobrem usposobieniem przez pannę Kwiecińską, oraz pp. Cieślewskiego, Prohazkę i Suszyńskiego, a dwoma ładnemi kwiatami, arja z „Białej Damy“, którą uroczym głosem odśpiewał p. Filleborn i arja z „Don Juana,“ którą wykonała z wdziękiem panna Kwiecińska. Piosnki bowiem hiszpańskiej „El Negritto“ wykonanej po hiszpańsku po arji Mozarta, nie możemy nazwać ani kwiatem, ani gwiazdą, ani dziełem sztuki, bośmy jej słuchali myśląc, czyby już tego nie warto było nabić na walec jakiego karjolinu, na uciechę kanarków, lub nieletnich.

Na zakończenie zbiorowego koncertu, odśpiewanym był chór z „Niemej z Portici,“ z ujawnienieniem dobrych chęci wykonawców i sumiennej nad niemi pracy ich nauczyciela.

Organizacją całego koncertu i dyrygowaniem ustępami instrumentalnemi i wokalnemi zajęli się pp. Moniuszko, Münchhejmer i Quattrini.

— H — Onegdaj donieśliśmy o puszczonej w ruch nowej fabryce czekolady pana Tomasza Czajkowskiego. Z tego powodu podajemy kilka szczegółów o wyrobie czekolady u nas.

W 18-tem stuleciu mało ona znaną była w kraju. Zamożne domy sprowadzały ją gotową z zagranicy, a szczególniej z Rzymu; cukiernicy i kucharze dworscy przyrządzali ten wyborny napój.

Co do cukierń w Warszawie, to w drugiej połowie zeszłego stulecia, pierwszym, co wyrabiał czekoladę i do wypicia w cukierni lub gotowaną do domu przedawał, był włoch Marco Bini, powszechnie nazywany „Marcobini“. Cukiernia jego mieściła się na Podwalu, w kamienicy, graniczącej z ówczesną Krakowską Bramą, a później, przy uprzątnieniu placu przed zamkiem i rozebraniu owej bramy, również rozebranej.

Słynęła także cukiernia Marco Bini'ego z pewnej osobliwości, na którą cała Warszawa chętnie uczęszczała.

Osobliwością tą był włoch, nazwiskiem Vincenzio, który wieczorami dla zgromadzonych gości, cudownie włoskie arje wyśpiewywał, akompanjując sobie biegle na lirze (viòla). Narzędzie to muzyczne małe, ale nader już wtenczas rzadkie, a starannie przez włocha utrzymywane w r. 1807, gdy był napływ gości w cukierni Biniego, skradzione mu zostało.

Daremne były poszukiwania po mieście, lira biednego włocha, który za jej pomocą po kilkanaście złotych zarabiał, przepadła. Vincenzio wielce się zmartwił utratą swego instrumentu, stracił nawet głos i ochotę do śpiewu i musiał usługiwać gościom, roznosząc czekoladę.

W następstwie czasu i inne cukiernie poczęły wyrabiać czekoladę, a dla wskazania gdzie takowa wyrabianą była, zwykle na szyldzie cukierni, wyobrażony był cukiernik w swoim przy pracy ubiorze, to jest w białej czapce i fartuchu, rozcierający kakao na maszynie, podobnej do maglownicy.

Handle korzenne później sprowadzały z Wiednia i innych miast czekoladę w tabliczkach, którą nabywały tak cukiernie, jak domy prywatne.

Co do fabrykacji czekolady na większy rozmiar, to takowa przez długi czas nie mogła wyjść ze swoich szczupłych granic. W roku np. 1826 (według akt miejskich), 10-ciu majstrów, 9 czeladzi i 7 uczniów, wyrobiło 2,735 funtów czekolady. Pojawiały się niekiedy małe zakłady wyrobu czekolady, którym właściciele nadawali miano fabryki, ale te nie były ani znakomite ani długotrwałe. Pomiędzy niemi włoch Crossetto wyrabiał czekoladę, nazwaną turyńską. Odbyt jej jednak bardzo miał słaby, usiłował więc rozwiązać swój fabrykat po domach, uczynić go obszerniejszym.

Na szyldzie swego zakładu, Crossetto wyobrażoną miał plantację rośliny kakao, uprawianą przez indjan, z której przyrządza się czekolada. Szyld ten ostatecznie umieszczony był na officynie pałacu, zwanego Tarnowskich, na Krakowskiem Przedmieściu.

W blizkich nam latach, pierwszymi co poczęli u nas wyrabiać czekoladę w większym rozmiarze, zdaje się byli Lours i Grohnert, który sprowadził sobie także ku temu celowi machinę. Za nim w ślad poszedł Wedel, a dziś Czajkowski.

— Z powodu czwartej rocznicy zgonu ś. p. Katarzyny z Wąsowiczów *Aleksandrowiczowej*, przypadającej w dniu 26 b. m. odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę we Czwartek dnia 24 b. m. o godz. 10ej rano u Śgo Krzyża, na które pozostały mąż wraz z córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8881— (18,947)

— W dniu 24-m b. m., we czwartek, w dziesiątą rocznicę zgonu ś. p. Zofji *Kraków*, odbędzie się za spokój jej duszy msza święta, o godzinie 9ej z rana, w kościele Śgo Krzyża. —8883— (18,941.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Jachowicza*, odbędzie się wotywa za jego duszę w kościele S-go Józefa Oblubieńca, o godzinie 11-tej z rana, na którą pozostała żona wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —8884—(18940)

— Dnia 28 z. m. b. r., we wsi Charchowie (pow. sieradzki), zmarł Anastazy *Cielecki*, b. urzędnik księstwa Łowickiego.

— Antoni *Zdanowski*, b. podpułkownik b. wojska polskiego, kawaler wielu orderów, w wieku lat 90, po 14to-dniowej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskani krewni, zapraszają Kollegów, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające dnia 24 b. m., w kościele św. Krzyża, z którego tegoż dnia o godzinie 11ej z południa, nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —8880—(18,948.)

— Przed niedawnym czasem, pomieściliśmy w naszem piśmie wiadomość, że dekorator tutejszy p. Martini zajmuje się zdjęciem fresków Bacciarellego z sufitu jednej z sal b. pałacu prymasowskiego, dla przeniesienia ich do głównej sali budującego się ratusza. Na skutek tej wiadomości w numerze 281 „Kurjera Codziennego,“ wystąpił pan B. K. mieniący się „technikiem,“ z udzielaniem rad, jak się jąć mają do pracy zdejmowania fresków, specjaliści, którym powyższą ro-

botę powierzono. Nie wątpimy o dobrych chęciach pana B. K., rady jednak udzielone przez niego, nie dowodzą technicznej znajomości rzeczy, którą się popisuje. Ponieważ obrazy Bacciarellego nie są z piernika, ażeby je można było jak żąda p. B. K. krajać na części i kłaść na stół, zdjęte przeto zostały w całości, bez użycia młotka i piły, na odpowiednio zbudowanych drewnianych platformach, pomysłu p. Martiniego. Dodajmy zarazem, że p. Martini przyszedł nam po ukończeniu robót udzielić stosowny opis konstrukcji wspomnianego przyrządu, wraz ze sprawozdaniem, ze szczęśliwie ukończonej pracy. Dodać jeszcze należy, że p. Martni, nie został jak to p. B. K. mówi, sprowadzony z Konstantynopola, ale mając tam sobie powierzone roboty, przy gmachach Sułtańskich, przez lat kilka mieszkał w Konstantynopolu, a od lat sześciu powrócił stamtąd, i stale przebywa w naszem mieście.

— Na miejscu drewnianego i bardzo już opustoszałego kościoła we wsi Strzegocinie, pow. łęczyckim, stanęła teraz murowana okazała świątynia. Plan i kierunek prac, dokonane przez powiatowego budowniczego p. *Mertinga*. Staranność w wykończeniu i doborowy materjał, długie wróżą lata tej budowie. Dla trwałości kościół zewnątrz nie jest tynkowany, co mu nawet poważniejszą nadaje cechę; wewnątrz błękitną pomalowany farbą. Podłoga i sufit z desek, dach blachą kryty, okna zaś żelazne. Odnowienie ołtarzy i innych ornamentacji dokonał pan E. *Zbąski*, artysta-rzeźbiarz z Warszawy. Fundusz potrzebny cała złożyła parafja, i sama administracyjnie budowę prowadziła. Rozpoczęty w r. 1866, dzięki energji członków komitetu budowy obywateli pp. Grabowskiego i Wołyńskiego, w półtora niespełna roku, ukończony został.

— *(Art. nad.)* Z powodu dopełnionego obecnie zakupu dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy akcjonarjuszów Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, nieodrzeczy może będzie objaśnić, jakim sposobem w niektórych miastach włoskich odbywa się podobne losowanie. Każdy tameczny akcjonarjusz, na doroczoczej artystycznej loterji, jeżeli los doń się uśmiecha, wygrywa nie dzieło sztuki wybrane przez autorytet, ale pewną kwotę, za którą obowiązanym jest zakupić na wystawie obraz lub rzeźbę, podług własnego wyboru. Manipulacja powyższa ma tę dogodność, że wszyscy są zadowolnieni i utalentowani artyści, i akcjonarjusze.—Członek zwyczajny Tow. Zach. Szt. Pięk.

A. M.

— W zeszłym tygodniu, zanotowaliśmy w naszem piśmie fakt sprowadzania przez tutejszych pp. cukierników i właścicieli sklepów galanteryjnych znacznej ilości bombonjerek i innych pudełek do cukrów z zagranicy, dodając ze swej strony objaśnienie, że to musi wynikać z zaniedbania u nas przemysłu introlligatorskiego. Ponieważ redakcja „Kurjera Codziennego“, we wczorajszym numerze twierdzi, że nam ten artykuł podyktowała „nieświadomość i prześladowcze żywienie uprzedzeń dla tutejszo-krajowego przemysłu“, przeto zapytujemy redakcję „Kurjera Codziennego“, czy ktobądźkowiek sprowadza z zagranicy towar, który znaleść można na miejscu tańszy i wymaganej dobroci? Odpowiedź na to pytanie należy nam się jasna i bezstronna. Raz bowiem przecie wypadłoby, ażeby redakcja „Kurjera Codziennego“ w sądzeniu kwestji, zaprzestała używać środka, sztuki ogólnego przypodobania się . . . .

— W istniejącym składzie rycin, w bramie domu Neubaura, przy ulicy Senatorskiej, od wczoraj, ciekawi oglądają wystawioną tam znacznych rozmiarów fotografię, przedstawiającą gimnastyków japońskich.

— Słyszeliśmy, że jeden z tutejszych nauczycieli śpiewu, odszukał wśród młodych kantorów bożnicznych, takiego tenora o jakim, jak utrzymują melomani, świat dotąd nie słyszał. Tenor ten ma brać piersiami nietylko owe *c* za które impresarjowie płacą krocie franków, ale nawet nuty sięgające skali sopranowej. Zanim jednak nauczyciel ów wywiezie swojego ucznia na pełne morze sztuki, złota i laurów, wartoby było, ażeby rozpoznał go z nami na jakim koncercie, albo w teatrze.

— *Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich w Warszawie.*— Podaje do wiadomości, iż w ciągu Mca Listopada r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Izaela Szuldyner sr. 2; Benjamina Meter kop: 18; Ruchli Limonade kop: 9; Froima Eilenberg rs. 3; Estery Lewenthal rs. 11; Szai Benkel kop: 27; Jakóba Pik kop: 45; Liby Lai Kraushaar kop: 9; Reizli Dorn rsr. 16; Anny Orgelbrand rsr. 200; Abrama Weidenfeld rs. 5; Lewka Hufnagel k. 91; Nisona Nisohnson kop: 66; Pinkusa Szeinberg kop: 9; Hertza Lichtenfeld rsr. 5; Chaima Szpilman rs. 1 kop: 50; Abrama Sulkowicz rs. 1; Freidy Grützhendler rs. 6; Stanisława Hertz rs. 20; Lai Danielsohn rs. 15; Sukcessorów ś. p. Hermana Epstein rs. 3; Adama Epstein rs. 2; Dawida Braunszweig kop: 9; Biszema Szpiro rs. 1 kop: 91; Abrama Kirszbraun kop: 41; Joska Tenenbaum kop: 9; Joska Brenmirel rs. 2; Kiwy Kleinerman rs. 50; Rafała Szpringer rs. 2; Benjamina Kaltman kop: 40; Lewka Szpiro k. 9; Eliasza Mendelsohn rs. 10; Anny Elsenberg rs. 69; Józefa Brünera rs. 5; Natana Thalgrün rs. 1; Szmula Bychowskiego rs. 15; Berka Oppenheim rs. 5; Ruchli Cytryn kop: 96; Feigi Katz kop: 9; Maksa Gutweina rs. 1; Biny Mirlender kop: 9; Szmai Kaltstein kop: 9; ogółem wpłynęło rsr. 457 kop: 37, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych na cele dobroczynne wnoszonych.

W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi Wykazów:— *A*) Biednym i podupadłym, w liczbie osób 22; rs. 36 kop. 35 — *B*) Biednym chorym, w liczbie osób 21, rs. 15 kop. 60 — *C*) Biednym chorym chronicznie, w liczbie osób 63, rs 81 kop: 5.— *D*) Chorym położnicom, w liczbie osób 3, rs. 3 — *E*) Mamkom za karmienie dzieci biednych matek, w liczbie osób 15, rs. 25 kop. 20 — Razem wspierano w liczbie osób 124, rs. 161 kop: 20 — Za Prezydującego, Członek Dozoru, S. Prywez.— Sekretarz, Rothwand.

— W przyszłą sobotę, jak się dowiadujemy, w teatrze wielkim danym być ma dramat „Adrjanna Lecouvreur“, w którym rolę główną tym razem, przedstawi pani Rakiewiczowa.

— Od osoby przybyłej w tych dniach z Petersburga dowiadujemy się, iż od Petersburga do Wilna wszędzie sanna jest wyborna, od Wilna do Białegostoku coraz jej mniej, a od Białegostoku do Warszawy wcale jej niema.

— Donoszą nam z *Grodna*, iż przed niejakim czasem dawał w tym mieście koncert na gitarze, znany w Warszawie p. Rozbicki wraz z synem.

— Gruppa fotograficzna sztukmistrzów japońskich przybyłych do Warszawy, wystawioną została w oknie sklepu p. Brünera, w hetelu Europejskim.

— W sprawozdaniach o koncercie na rzecz towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, w dniu 21-m Grudnia odbytym, „Kurjer Codzienny“ i „Gazeta Polska“ w Nr. 282 nadmieniły, że „koncert“ (A miękkie) Schumanna, po raz pierwszy w Warszawie wykonanym został.

Dla dopełnienia tej wskazówki przypominamy, że pierwsze allegro tego koncertu wykonanem było po raz pierwszy na koncercie, danym 4 Marca 1860 r., na dochód Przytuliska, przez amatorkę panią Marją Kalergis, pod dyrekcją J. Wieniawskiego.

— Przedstawienia przybyłych do Warszawy japończyków, rozpoczną się w drugie święto Bożego Narodzenia, w teatrze niegdy Rappo, przy zbiegu ulic Hr. Berga i Włodzimierskiej.

— Wprost kolumny Zygmunta otwartym został w tych dniach zakład jubilerski p. Aleksandra Rotherta.

— Zeszłej niedzieli, w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych, z powodu imienin czcigodnego vice-dyrektora Jks. Teofila Jagodzińskiego, professorowie i wychowańcy tegoż instytutu, składali mu życzenia. Wiersze, przemowy, a głównie muzyka, pod przewodnictwem professora Zientarskiego, złożyły się na takowe.

— Dnia 20 b. m. i r., odbyło się posiedzenie akcjonarjuszów zeglugi parowej na Wiśle, na którem przejrzane zostały rachunki, za r. z. i takowe zatwierdzono.

— Onegdaj na Pradze, włościanin Tymoteusz Kozłow, najechał wozem na przechodzącego starozakonnego Jankla Fridman i złamał mu lewą rękę z roztrzaskaniem kości. Fridman odesłany do szpitala starozakonnych. Kozłów aresztowany.—Według telegramu z d. 6/18 b. m. i r., otrzymanego ze stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Petrokowie, prowadzący pociąg nr 17, konduktor Schweiger, na wiorście nr 133,38 wypadł z pociągu i został przejechany na śmierć. Pociąg w porządku dalej prowadził konduktor Gośliński. (G. Polic.)

— Gazeta Policyjna donosi, że w dniu 31 grudnia, w Resursie Kupieckiej i w towarzystwie Harmonji, na zakończenie roku n. s. dane będą bale.

— *(Art. nad.)* Otóż za chwilę gwar miejski ustanie, i uroczysta cisza nastąpi! Lud chrześcijański skupiwszy się w gromadkę rodzinną, cieszyć się będzie z uroczystości Narodzenia Chrystusa. Niejeden powie, iż to nie nowość. Prawdziwy jednak chrześcijanin inaczej jeszcze uroczystość tę obchodzić powinien. Poczyniwszy niezbędne wydatki dla swej rodziny i domu, *po tych trudach* czuje się szczęśliwym, iż miłosierdzie Boga dozwoliło mu z rodziną i przybytkiem domowym, zasiąść do stołu dla łamania się opłatkiem i dzielenia darem Bożym. Jeżeli tę uroczystość prawdziwie ze strony religijnej przyjąć mamy, pomyślmy także o bliźnich ubogich. A z takich niestety każden z zasobniejszych domów, niewątpliwie znać musi choć jednego, który pomimo wszelkiej chęci pracy, w dzisiejszych czasach dla braku roboty, w opłakanym znajduje się stanie, na utrzymanie własne, na chleb dla żony i dziatek nie mogąc zarobić. Niech więc prawdziwy wyznawca wiary Chrystusowej w tym dniu tak uroczystym pomyśli także i o miłosierdziu. Dla przykładu potrącam *czwartą część* z rs. 40, która to summa przeznaczoną była na wydatki, jakie poczynić miałem na gwiazdkę dla najbliższych mi osób, i takowe przeznaczam dla biednego rzemieślnika, który mając do wyżywienia żonę i kilkoro drobnych dziatek, od kilku miesięcy pozbawiony jest zupełnie środków do pracy.—*XX.*

(Przyp. Red.) W dniu dzisiejszym 10 rsr. przy powyższym artykule przesłane, wręczone zostały osobie przez ofiarodawcę w liście jego do redakcji wymienionej, zaś rubel przeznaczony na koszta druku, oddany został ubogiej rodzinie *Kolowiczów*, zamieszkałej przy ulicy Krzywe-Koło, Nr 16, za artykuły bowiem w kwestjach dobroczynnych nadsyłane, żadna się opłata nie pobiera.

— Redakcja „Przyjaciela Dzieci“, pragnąc dla swego pisma wyjednać użyteczną pomoc piśmienniczą, ogłasza za pośrednictwem dodatku do ostatniego numeru, trzy zadania konkursowe. Zadania te i nagrody za ich wykonanie, są następujące. Za powieść bez względu na jej rozmiary, choćby myśl do niej wziętą była z obcych wydawnictw dla młodzieży, ustanowioną jest nagroda rsr. 30. Za artykuł treści historycznej lub naukowej, przedstawiający dość obszerną całość, dającą dokładny obraz obranego przedmiotu, premjum jest rs. 15. Za najlepszą poezję, bajkę lub powiastkę dla drobnych dziatek, redakcja wyznacza na premjum, egzemplarz „Przyjaciela dzieci“ z r. b. w ozdobnej oprawie. Niezależnie zaś od wyż wymienionych premjów konkursowych, autorom prac za najlepsze uznanych, Redakcja „Przyjaciela dzieci“ przyrzeka po wydrukowaniu, wypłacić honorarjum podług zasad stale przyjętych. Przyjmowanie nadsyłanych artykułów trwać będzie do dnia 1 Kwietnia 1869. Nazwiska autorów prace swoje na konkurs nadsyłających, mają być stosownie do przyjętego zwyczaju wypisane w oddzielnych zapieczętowanych kopertach, a na rękopismach znajdować się winien znak, cyfra lub dewiza odpowiednio, jak na kopercie.

— *(Art. nad.)* Młody człowiek, syn ubogiej rodziny, przybyły do Warszawy po ukończeniu szkolnych nauk, dla dalszego kształcenia się, znajduje się w najdotkliwszym niedostatku, nie znalazłszy korrepetycji, które miały mu zapewnić utrzymanie. Ubogie jego zasoby się wyczerpały, już książki, to jedyne jego bogactwo, powoli nabywane, nieraz opłacane chlebem od ust odjętym, poprzechodziły za bezcen w ręce żydów. Co dalej będzie? mająż być stracone całe lata wytrwałej pracy, odważnej walki, z tylu trudnościami? Jeśli kto zechce przyjść w pomoc tej prawdziwej niedoli, nastręczeniem jakiej korrepetycji, niech raczy zostawić swój adres w redakcji „Kurjera Warszawskiego“, a Bóg dobry uczynek wynagrodzi.

— Z powodu Świąt Nr 52, ostatni w bieżącym roku Tygodnika Illustrowanego, wyjdzie w dniu jutrzejszym.

— Wczoraj na ulicy Przejazd, furman jadąc z ciężarem, przewrócił przechodzącego jakiegoś starozakonnego, a koła przeszedłszy mu obie nogi, takowe złamały.

— Złożono w redakcji „Kurjera Warszawskiego“: od L. N. dla rodziny Kolowiczów w okropnej nędzy z siedmiorgiem dzieci, zamieszkałej na Krzywem Kole, pod Nr. 16, rs. 1; od K. K. dla 4-ch familji niezamożnych rs. 2; od Z. G. rs. 1 dla S. K. i rs. 1 dla stolarza Kulikiewicza, przy ulicy Szczyglej; od G. W. dla nieszczęśliwej rodziny Kolowiczów rs. 3; od H. M. dla staruszki Szadkowskiej rs. 1; od C. H. dla Marji Karwockiej kop. 50, ulica Samborska, dom Krasnodębskiego, Nr 1924;—na kuchnie tanie od panny G. et Comp: kop. $14\frac{1}{2}$.

— *Panu Agapitowi.* — Racz pan oświadczyć pannie Sydonji, że nazwanie małych poduszeczek *jasiami*, sięga epoki, w której żył Jan bez ziemi, władca tak ubogi, że mu nie starczyło na większych rozmiarów

poduszkę. W zamku Nawark w Anglji, z którego Jan bez ziemi przeniósł się w r. 1216 na pola elizejskie, okazują do dziś dnia powstałego po nim „jasia“, ale jedynie niewidomym. Objaśnienie atoli więcej wyczerpujące w tej tak ważnej kwestji, znajdziesz Pan najpewniej w tradycjach, przechowujących się pomiędzy wszystko-wiedzącemi garderobianami.

— *Panu J. N.*— Budynek, o który pan zapytuje, jest wodozbiorem dla wodotrysku istniejącego w Saskim Ogrodzie, wzniesionym więc został prawie jednocześnie z zaprowadzeniem tam rur wodociągowych.

— *Panu w przyłbicy.* — W skutek wdawania się *osób trzecich*, do uporządkowania nadesłanej nam kwestji, listu drukować nie możemy. Pragnęlibyśmy jednak porozumieć się z Panem ustnie, a może się da co skutecznego wynaleść.

— W Radinie (gub. siedleckiej) otwartą została stacja, do korrespondencji telegraficznej krajowej: koszt depeszy pojedynczej 50 kop.

— W dzienniku prażskim *Correspondenz* z dnia 10 pisze „Gazeta Polska,“ znajdują się dwie propozycje zatamowania wody w *Wieliczce:* jedna z podpisem inżyniera J. *Gerstenbergera*, druga inżyniera i budowniczego Hinka *Kraiszla*. Pierwsza radzi użyć atmosferycznego lewaru czyli smoczka, którymby można wodę prędzej wyciągnąć niż pompami; wszelako autor projektu, który utrzymuje następnie w tym samym dzienniku z d. 13 b. m., że naprzód telegraficznie zalecał dyrekcji salin ten środek, a potem zjechał na miejsce, pominął tę jedną okoliczność, iż aby smoczek działał, potrzeba mieć odpowiednią głębię, choćby bardzo odległą, do której wodę można sprowadzić. Takiej zaś głębi, jak zalane dno salin, niema aż w morzu. P. *Kraiszl* radzi wodę odpychać ścieśnionem powietrzem, tudzież dostać się do żródła świdrami z zewnątrz, i zakładaniem cylindrów metalowych. P. Eerdynand *Łukaszewicz*, oficjał centralnej Izby obrachnkowej wojskowej w Wiedniu, przesłał projekt opatrzony rysunkiem, urządzenia nieprzepuszczalnej tamy, jakiej używał w Przeworsku przy budowach wodnych. P. Antoni *Gyza*, autor uwag nad „Kosmosem,“ na zamku Klautka pod Zlinem na Morawie, zaleca pompy atmosferyczne.

Pompy parowe zamówione zostały w Pradze, a odwołane w Hamburgu; mają one być za trzy tygodnie dostarczone, a za drugie trzy tygodnie ustawione i w ruch pszczone.

— Dnia 15 b. m., odbyło się w Żydaczowie w Galicji ślub cywilny p. Józefa *Rappaporta*, doktora medycyny, obecnie w Żurawnie zamieszkałego, z panną Anną *Brik*, córką zamożnego kupca z Żurawna.

— Z *Krakowa*, 18 Grudnia. Mało co zboża przywieziono tu z Królestwa Polskiego, ale i dostawy z Galicji są bardzo znów skąpe. Usposobienie wtorkowe przeciąga się jeszcze, to jest, ceny się trzymają, a pokup chętny. Żyto z Królestwa płacono nawet lepiej o 5 do 10 centów. Pszenica biała i żółta poszukiwana i po cenach wtorkowych chętnie płacona. Żyto polskie odchodziło po złr. 6.90,7 i 7.10; galicyjskiego niewiele było na przedaż, ceny jego utrzymały się na 6.75 do 6.90 za 162 funtów wiedeńsk. Również jęczmień i owies łatwy znajdują pokup po cenach targu ostatniego. W ogóle atoli mały był ruch targowy.

— W tych dniach gościło w Drohobyczy towarzystwo artystów dramatycznych, pod dyrekcją p. Woźniakowskiego. Między artystami celują: sam dyrektor, pp. Stecki, Grabiński, panna Dolinówska i Kełler; z osób ważniejszych wymieniają państwa Zwolińskich, Siedleckich, panię Gołębiowską, pannę Łukaszewiczównę, pp. Terenkeczego i Kajetanowicza.

— Dnia 18go b. m. umarł w Śremie Antoni *Pędziński*, oraz Józef *Rutkowski*, właściciel dóbr Jaguszewice.

— Piszą z *Poznańskiego:* Wicher, który srożył się w dniu 7-m b. m. powywracał w niektórych rządowych okręgach leśnych tyle drzewa, że takowe przenosi *quantum*, jakie corocznie ścinane bywa. Z tego przeto zarządził pruski minister skarbu już pod d. 11go t. m., ażeby o tyle mniej ścięto w innych lasach drzewa, o ile w niektórych z powodu poczynionych szkód nad etat zwykły spuścić przyjdzie.

— Z *Krakowa* d. 15 Grudnia. Na dzisiejszym targu mały był dowóz zboża z Królestwa Polskiego, lecz pokup był znaczniejszy i bardziej ożywiony we wszystkich rodzajach zboża, osobliwie też pszenica i owies bardzo poszukiwane, a ceny nieco poszły w górę. Żyto także lepiej się trzymało i dał się czuć mały wzrost w cenie.

— Ze *Lwowa* donszą o nadchodzących niezmiernie wielkich przesyłkach śledzi, wynoszących obecnie po 1500 beczek tygodniowo. Po większej części jednak nadchodzą tylko gatunki tańsze, głównie śledzie nadbrzeżne, podczas gdy na śledzie szkockie popyt jest mniejszy. Przyczyną tgo główną jest, że pierwsze są zakupowane w wielkich partjach dla ludności wiejskiej.

— W tych dniach zmarła w Paryżu marszałkowa *Davoust*, księżna d'Eckmühl.

— Towarzystwo kanału suezkiego zawiadamia, że z d. 1go października 1869 roku kanał Suezki odda do zupełnego użytku publicznego.

— Książę Napoleon w dniu 10 b. m. wrócił do Paryża z Nonaut, majętności p. George Sand, gdzie trzymał do chrztu wnuczka słynnej autorki. Dostojny kum przebywał w Nonaut przez trzy dni i bawił się szczerze jak mieszczanin w niedzielę.

— Dzienniki czeskie donoszą, że panująca w dniu 7 b. m. burza w Warnsdorf, w lasach, należących do księcia Lichtensztejna, powaliła dwadzieścia tysięcy sztuk drzew wysokopiennych.

— D. 12 b. m., święcił sędziwy Purkunye, jeden z najznakomitszych uczonych nietylko czeskich ale i świata całego pięćdziesięcioletni jubileusz doktorski.

— Na pożyczkę 37 miljonów w Hiszpanji, podpisano do dnia 10 Grudnia 37,000,200 talarów.

— Rada gminna miasta Madrytu przeprowadziła w narodowych zakładach zmniejszenie płacy robotnikom.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jak dotąd wypadki na archipelagu nie odejmują ostatniego promyka nadziei ułatwienia sprawy drogą pojednawczą. Wszelako nowy gabinet zrodzony z ruchu reakcyjnego przeciwko wszelkiej myśli zgodzenia się, doprowadzony do kierunku sprawami państwa przez toż stronnictwo ruchu, domagające się wojny bądź co bądź, trudno, aby zdołał iść drogą roztropnej polityki i miał na myśli wyłącznie rzetelne dobro swego

kraju. A jednak powinienby się kilkakrotnie obejrzeć do około z krwią zimną, zanim się porwie do broni. Maleńkie królestwo z półtora miljona mieszkańców, Grecja, nie może postawić do boju więcej nad 30,000 ludzi. Flotta wojenna Grecka składa się zaledwie z trzydziestu sześciu okrętów, z których jedna fregata, dwie korwety, sześć śrubowych parowców, parowiec z kołami i dwadzieścia-sześć małych statków.

Bez znaczenia jako mocarstwo lądowe pod względem wojennym, Grecja nie mogłaby prowadzić na morzu innej wojny, oprócz korsarskiej, w której wyznać należy, że celowała zawsze, już to z potrzeby, już z usposobienia.

Instrukcje udzielone Hobbartowi Paszy, vice admirałowi nakazują mu, w razie, gdyby wojna była ogłoszoną, blokować jak najściślej pięć portów greckich, a mianowicie: Pireus, Nauplją, Patras, Syrę i Korfu, w kórych prawie wyłącznie zogniskował się handel grecki. Ta strategja, która zasadzałaby się na odosobnieniu kontoarów greckich od handlu wschodniego, prędzej podobno byłoby skuteczne, ku uzyskaniu bez pośrednich rezultatów, nad użycie daleko-nośnych armat.

Dzienniki angielskie surowo powstają na Grecję, nie są atoli bezwzględnymi stronnikami Porty i naganiają krok wypędzenia greków, jakiego chwycił się rząd ottomański. Ich zdaniem, żadne nieprzyjacielskie wystąpienie Grecji nie usprawiedliwiało tego rozporządzenia, potępionego jednomyślnie nawet w przypadku wojny przez spółczesne prawo narodów.

Telegram otrzymany przez „Gazetę Kolońską" a noszący datę 20 b. m. utrzymuje, iż w kółkach dyplomatycznych zapewniają, że Grecja dotychczas nie odzywała się do mocarstw o opiekę, dla swoich poddanych przebywających w Turcji. Odmowa posła francuzkiego, o której mówią, mogła zatem być jedynie wynikiem zabiegów pojedynczych greków. Późniejsze jednak wiadomości utrzymują, że posłowie angielski i austrjacki, równie jak poprzednio francuzki, na prośbę posła greckiego w Konstantynopolu, o przyjęcie pod swoją opiekę sprawy wydalonych greków, odpowiedzieli najformalniejszą odmową.

Według telegramu przesłanego z Wiednia do „Północno-Wschodniej Korrespondencji", Omer Pasza przebywający obecnie z korpusem swoim w Tessalji, otrzymał rozkaz posunąć się ku granicy greckiej. Ajencja Havasa otrzymała od swego ateńskiego korrespondenta wiadomość, że wzburzenie umysłów w małem greckiem królestwie jest takiem, że wszyscy pragną wojny.

Zapewniają, że gabinet Bulgarisa ustąpi; a panu Comoundoros polecono utworzenie nowego ministerjum. Zmianę tę, jak słychać, spowodowało odezwanie się Bulgarisa, że pragnie doprowadzić do utrzymania pokoju.

Ministrowie ateńscy codziennie zgromadzają się na naradę, atoli nie przedsięwzięli do tej chwili żadnego środka ważniejszego ku obronie kraju. Zdania nader podzielone i podczas gdy lud objawia w stolicy niesłychaną exaltację, wtej samej chwili przybywają wysłannicy Izb handlowych z Nauplji, Patras, Korfu, Koryntu i t. d., ażeby zaprotestować w obec rządu przeciwko polityce, mogącej podkopać stanowczo ich byt materjalny.

Nie wdając się bynajmniej w ocenienie, czy zmiana gabinetu paryzkiego ma wojenną, czy pokojową doniosłość, „Morning Herald" uważa powrót p. de Lavalette do ministerstwa spraw zagranicznych, za rękojmię, że Francja w kwestji tureckiej nie przestanie zachowywać z Anglją tego serdecznego porozumienia, tak potrzebnego do utrzymania pokoju na Wschodzie.

W niedzielę (d. 20) książę Metternich i lord Lyons odwiedzili margrabiego La Valette, nowego ministra spraw zagranicznych i długą z nim odbyli naradę. Niewątpliwą jest rzeczą, że głównym przedmiotem takowej, była sprawa grecko-turecka.

Cesarz francuzów z małżonką i synem odwiedzili temi dniami królowę Izabellę w pawilonie Rohan. Towarzyszyło im dwóch szambelanów i dwie damy honorowe. Cesarzowa była w czarnej aksamitnej sukni, Następca tronu w czarnem ubraniu, a cesarz we fraku. Obydwaj ku uczczeniu królowej mieli wielką wstęgę orderu Izabelli Katolickiej. Królowa, król, książę Asturji, infanci i orszak królewski oczekiwali na cesarską parę u schodów, na dole. Odwiedziny trwały około trzech kwadransy. Przy pożegnaniu królowa i jej małżonek odprowadzili dostojnych gości aż do stopni powozu. Wtedy cesarzowa uściskała królowę ze słowami „*A Dios mia cara amiga*" (Bądź zdrowa moja droga przyjaciołko!) W pół godziny potem królowa i król ze zwykłym ceremoniałem przyjmowani byli w Tuilerjach.

Czytamy w „Figarze" że po ministertwie spraw wewnętrznych rozszedł się słuch, iż p. Pinard ma być ofiarowanem wysokie stanowisko urzędowe: ten wszakże w liście napisanym do Cesarza, który będzie drukowanym w dziennikach, wyraził życzenie wejścia do ciała prawodawczego w charakterze deputowanego.

Od kilku już dni uważano za rzecz pewną w Paryżu, że p. de Moustier zastąpionym będzie przez p. de La Valette, ale nikt nie spodziewał się, ażeby p. Forcade la Roquette, był następcą p. Pinard'a. Nowy minister spraw wewnętrznych dał niezaprzeczone dowody zdolności w wydziale handlu i robót publicznych, należy zatem wnosić, że posiada również przymioty niezbędne dla godnego piastowania swego nowego stanowiska. Bądź co bądź, nikt nie żałuje jego poprzednika, i powinszować tylko można cesarzowi francuzów, iż zrozumiał, że opinja publiczna domagała się oddawna i jednomyślnie cofnięcia p. Pinard'a, który z rzadkiem talentem, potrafił oburzyć przeciwko sobie wszystkie naraz opinje. Ludzie polityczni, dwa głównie czynią mu zarzuty: pierwszy, że tak niewcześnie poniósł w styczniu b. r. kwestję sprawozdań ze sporów ciała prawodawczego, a drugi, że nadał manifestacji na cmentarzu Mont-martre i składce na pomnik dla Baudin'a znaczenie, jakich dwie te sprawy bynajmniej nie miały, a tem samem stał się sprawcą kłopotów dla rządu, i to kłopotów nielada.

Zdaniem dziennika „Le Temps", ustąpienie margrabiego de Moustier i objęcie po nim teki przez p. de Lavalette, jest rzeczą w najwyższym stopniu zagadkową. Dość niezwyczajną jest rzeczą widzieć ministra spraw zagranicznych opuszczającego swoje stanowisko w chwili, gdy jedna znajważniejszych spraw w jego wydziale, sprawa nad którą długo czuwał i śledził ją, najprzód w charakterze ambassadora w Konstantynopolu, a następnie ministra, gdy sprawa ta powtarzamy, przechodzi w stan jawnego przesilenia i bardziej niż kiedykolwiek wymaga jego starań i jego troskliwości.

„Mémorial dyplomatique" zbija twierdzenie, jakoby

dwór rzymski pośrednio, czy bezpośrednio sprzyjał kandydaturze Don Carlosa na tron hiszpański: owszem zdaniem jego, Ojciec Święty nie przestaje okazywać swego spółczucia dla dynastji królowej Izabelli, czego dowodzi świeżo, własnoręczny list Jego Świętobliwości doręczony byłej królowej przez papiezkiego nuncjusza w Paryżu, monsignora Chigi.

Włoską fregatę „Genova“ uzbrajają w porcie genueńskim, jako przeznaczoną do odpłynięcia na Wschód dla opiekowania się interessami włoskich poddanych w razie wybuchu wojny.

Porządek, jakim początkowo odznaczały się czynności wyborcze w Hiszpanji, zakłóconym został w Taro, gdzie zaszły rozruchy ludowe, tak groźne, iż uderzono na milicję, wszelako przewaga została po stronie władzy.

Zresztą nic nowego na Półwyspie. Rząd czujniejszy niż do tej chwili: stronnictwo republikańskie redaguje po kątach odezwy za rzecząpospolitą demokratyczną i zachęca do wyboru wskazanych przez siebie kandydatów. Kongres robotników katalońskich domaga się również rzeczypospolitej z Esparterem na czele.

Co się tyczy karlistów, lękają się ci otwarcie wystąpić na arenę: wolą czekać, podczas gdy liberalni szarpią się pomiędzy sobą, aby skorzystać z pomyślnej chwili.

Dowiadujemy się z dziennika hiszpańskiego „Correspondencia“, że według listów otrzymanych z Florencji, oczekują w Madrycie księcia Carignan, który ma tamże czas niejaki zabawić. Już wynajęto dlań mieszkanie.

„Le Public“ doradza, aby sprawę nieporozumień pomiędzy Turcją a Grecją, załatwić przez odstąpienie Kandji Egiptowi.

(Le Nord, W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Preuss Ztng, Indep., Jour. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 23 Grudnia.

Madryt 22 Grudnia.— Większość wyborów wypadła na monarchistów, w Sewilli i Barcellonie na republikanów.

Berlin 22 Grudnia.—„Gazeta Krzyżowa“ zapewnia, iż wierzy jeszcze zawsze w pokojowe załatwienie zatargów grecko-tureckich, przez wpływy pośrednie; uważa atoli, że załatwienie to z dniem każdym trudniejszem się staje, ponieważ zaczynają już wyradzać się wątpliwości, co do jedności mocarstw.

— Przyjechał do Warszawy rzeczywisty radca stanu, koniuszy dworu J. C. M. *Kniażewicz*, z Petersburga;—wyjechali zaś: jenerał-major *Zyliński*, w przejeździe z Wiednia, do Petersburga; fligel-adjutant pułkownik książe *Imeretyński*, do Petersburga.

ARCYDZIEŁO AUBERA.

W obecności Aubera zawiązała się dyskussja pomiędzy dwoma jego wielbicielami, która z jego oper jest najlepszą.

— Chciejże pan sam rozstrzygnąć spór nasz,—odezwał się jeden ze sprzeczających się, do autora „Niemej z Portici“, — powiedz szczerze, coś najlepszego zrobił w życiu?

— To, że się wcale nie ożeniłem, — odpowiedział Auber bez namysłu.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Morderca.—Listy miłośne.—Lekcja śpiewu.**

TEATR WIELKI.
Jutro: . . . .

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
11 Dnia (23) Grudnia 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 5 k. 2				
Dukaty Holend: rs: — k: — r. 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	—	83	50
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	78	50	—	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	66	75	66	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	50	—	—
„ „ „ z r: 1866	134	75	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	86	50	86	25
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	65	75	65	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	63	17	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespolskiej:	95	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	—
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — k. 1¹/₉
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 25⁵/₉
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 120⁵/₆ k. — rs: 120¹/₂ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 40 rs. 7 k. 38
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 20 rs. 87 k. 90
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 95 rs. — k. —.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 22 Grudnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 55 do rs. 6 kop: 75; żyta od rs. 5 k. — do rs: 5 k: 5; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. — do rs. — k. —; owsa od rs. 2 k: 78 do rs. 3 kop: —; kartofli od rs. 1 kop: 5 do rs: 1 kop: 20.

Okowity płacono, dnia 22 Grudnia, za wiadro od rs. 2 k. 61 do rs. 2 k. 64; za gar: od rs: — k. 85 do rs: — k. 86.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 284
Środa.— Dnia 11 (23) Grudnia. — Rok 1868

Przyjechali do Warszawy:

Gawiński Jan oby: z Łowicza nr 1496; Hr: Jezlerski Karol oby: z Nowo-Minska nr 414; Krusze Gustaw kup: z Pobianic nr 2242b; Tor Paweł kup: z Krakowa nr 2240a.

Wyjechali z Warszawy:

Bagniewski Adam oby: do Rawy; Chełmicki Juljusz oby: do Prus; Daniewski Józ: oby: do Łęczycy; Łepkowski Bron: obyw: do Kutna; Ostrowski Wład: oby: do Lublina; Hr: Załuski Franc: oby: do Dobrzyńca.

Wiadomości Literackie.

wym papierze z 16 rycinami na grubym papierze, rs. 1 k. 50; w oprawie tekturowej, rs. 1 k. 80 W płótno angielskie z ozdobnemi złoconemi wyciskami na okładce, rs. 2 k. 25

TO I OWO dla drobnych dziatek (krótkie powiastki, bajeczki i wierszyki okolicznościowe). Ozdobione wielema rycinami i okładką, kolorowanemi. W oprawie tekturowej, 90 kop.

ZWIERZYNIEC DZIECIĘCY na dwunastu koforowanych obrazkach, odpowiedniemi wierszami objaśniony. W ozdobnej okładce i oprawie, 40 kop.

Powyższe książki mogą też być nabywane w Lublinie u S. Arcta, w Kaliszu u H. Hurtiga i Mittwocha, w Siedlcu u Strumpfa. (6—6) —8346—

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy,
naprzeciw Posągu Kopernika,
otrzymała na skład główny
tom drugi i ostatni, wydanego w Krakowie dzieła:

Rycharski: LITERATURA POLSKA,
w historyczno-krytycznym zarysie; obejmuje Dzieje Literatury od czasów Stanisława Konarskiego do naszych dni, oraz spis wszystkich imion w obu tomach wspomnionych, z odpowiednią wskazówką stronnic. Tom pierwszy obejmuje Dzieje Literatury od najdawniejszych czasów do epoki Jezuickiej włącznie. Cena każdego tomu Rs. 1 Kop. 15. Dwa tomy z przesyłką pocztą, Rs. 2 Kop. 50. (1—3) —8792—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA i WOLFFA,
w Warszawie,
otrzymała nowy zapas obrazu, wydanego staraniem Księgarni Dzieł Katolickich Wł. Jaworskiego, w Krakowie, a przedstawiającego

Matkę Bozką Różańcową,
wedle rysunku
WALEREGO ELJASZA.
CENA KOP. 40.
(1—3) —8771—

NA KOLENDĘ
Księgarnia Bernarda Lessmana,
przy ulicy Tłomackie Nr 739, wprost ulicy Przejazd,
poleca na nadchodzącą **GWIAZDKĘ**
wyszłe jej nakładem:

Mitologja dla dzieci (Lamé-Fleury), z francuzkiego przetłomaczona, z 15stu tablicami rycin, zdjętych ze statuy wersalskich, przedstawiających bóstwa pogańskie starożytności, Rs. 1 Kop. 20.

Małe rozrywki dla dzieci, zawierające: Powieści moralne, opowiadania historyczne, życiorysy, anegdoty ciekawe o dzieciach, wierszyki różne i powinszowania; wyjęte z pism Autorki, „Wiązania Heleuki,“ i innych znakomitych pisarzy. W oprawie cena zniżona z Rs. 1 na Kop 50.

Wiązanie dla grzecznych chłopczyków. Początki czytania polskiego, z 24ma rycinami kolorowanemi, (wydanie trzecie). W oprawie Kop. 40.

Wiązanie dla grzecznych panienek. Początki wydania polskiego, (wydanie drugie), z 24ma obrazkami kolorowanemi W oprawie Kop. 40, broszurowane Kop 30.

Złota Gwiazdka dla dobrych dziatek, zawierająca naukę zgłoskowania, ułożoną podług najnowszych i najlepszych zasad, gawędki, rozmowy, powiastki, wierszyki i powinszowania, z 24ma obrazkami kolorowanemi, (wydanie drugie), z oprawą Kop. 40.

Mały Władzio. Pierwsze początki czytania, z 8ma tablicami rycin kolorowanych, (wydanie trzecie), Kop. 20.

Mała Gucia. Pierwsze początki czytania, z 8ma tablicami rycin kolorowanych, (wydanie trzecie), Kop. 20.
(3—3) —8720—

KSIĄŻKA RELIGIJNA
NIEPOSPOLITEJ WARTOŚCI.

DROGA DO NIEBA.
Dzieło w rodzaju Tomasza à Kempis,
tłumaczone z łacińskiego
PRZEZ
Ks. A. S. KRASIŃSKIEGO,
Biskupa Wileńskiego, ś. Teologii Doktora.
Cena z 90 k. zniżona na 50 k. z przesyłką pocztą 65 kop.

Dla nieznających „DROGI DO NIEBA“ przytacza się dosłowna przedmowa Jego Eminencji Biskupa Krasińskiego: Książka ta, nie w duchu czasu, który z wiekami się zmienia, ale w duchu Bożym jest napisana. Pobożny autor jej w krótkości i prostocie ewangielicznej, najważniejszą naukę, bo naukę życia, w niej zamknął. Niema na celu podobać się, nie działa na imaginacją, nie porusza namiętności; ale zdrowy pokarm dla duszy podaje. Dla tego nie należy ona do rzędu książek, które raz przeczytawszy na zawsze porzucić można. Owszem, jeśli chcesz z niej korzystać, dobrej wiary czytelniku, czytaj ją i odczytuj codzień po rozdziale, wreszcie po jednej kartce, jak Tomasza a Kempis; a niech to czytanie będzie codziennej modlitwy dopełnieniem. Słuchaj rad, jakie tu znajdziesz, jak słuchasz głosu Kapłana, który na spowiedzi nie do Twego rozumu, ale do twojej duszy, w imie wieczności mówi. A gdy w niej zasmakujesz i to codzienne czytanie do życia swego stosować zaczniesz, możesz być pewny, żeś już na drodze zbawiennej stanął. Więcej się na modlitwie i rozmyślaniu u krzyża Chrystusowego, niżeli w szkole filozofów nauczysz. Boże! pobłogosław ten chleb duchowny, i tych którzy go na zbawienie pożywać będą.

Skład główny w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika. Nabywać też można w Lublinie u S. Arcta, w Kaliszu u Hurtiga i Mittwocha, Cohna w Częstochowie, i Strumpfa w Siedlcu. (3—3) —8524—

Na Gwiązdkę
KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
Maurycego Orgelbranda,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy,
naprzeciw Posągu Kopernika,
posiada znaczne zapasy przedmiotów wchodzących w dziedzinę literatury i sztuki, dla wszelkiego wieku i stanu.
(10—10) —8323—

W Księgarni A. Dzwonkowskiego,
ulica Miodowa Nr 482,

nabyć można następujące Książki, stosowne jako prezent na nadchodzącą Gwiazdkę albo Kolendę, a to po cenach znacznie zniżonych: 1) NOWOROCZNIK DLA POLEK, 6 tomów. Cena Rs. 1 Kop. 50. (Poprzednio Rs. 6). Pojedynczo każdy tom sprzedaje się po Kop. 30. 2) GWIAZDKA czyli KOLENDA, Książka zbiorowa illustrowana dla młodzieży, 5 tomów komplet, Rs. 1. (Poprzednio Rs. 2 Kop 50). Pojedynczo każdy tom sprzedaje się po Kop. 20, wyjąwszy ostatni, który kosztuje Kop. 50. Z prenumeratą na ostatni tom Gwiazdki (1868), połączone jest rozdawnictwo bardzo znacznej ilości premjów wartości największego **Rs. 150 (Złp. 1000)**, następne **Rs. 100** i t. d. 3) MATKA, opowiadanie dziecinne z 12ma obrazkami. Cena Kop. 15. (Dawniej Kop. 30). 4. ABECADLNIK BIBLIJNY OBRAZKOWY. Kop. 15. (Poprzednio Kop. 30). 5. PANTEON, gra starożytna, zabawna i nauczająca dla młodzieży. Cena Kop. 60. 6) GRA BIBLIJNA. Kop. 60. 7) GRA SALONOWA. Kop. 60. 8) ŻYCIE CHRYSTUSA, opowiedziane dla młodzieży, z 16ma kolorowanemi rycinami. Cena Kop. 30. (Katalogowa cena Kop. 45). 9) HISTORYJKI O ZWIERZĄTKACH, z 8ma obrazkami. Kop. 30. 10) OŚM POWIASTEK DLA DZIECI, z 9ma obrazkami. Kop. 30. 11) ROBINSON KRUZOE, opowiedziany dla młodzieży, z kolorowanemi obrazkami. Kop. 50. 12) PIĘTNAŚCIE

POWIASTEK dla dzieci z obrazkami, Kop. 30. 13) POWIASTKI LUDOWE E. ZIEMIĘCKIEJ, z 32ma litografowanemi rycinami. Cena 2ch tomów Rs. 1. (Dawniej Rs. 2). Pojedynczo każdy tom sprzedaje się po Kop. 60.
(1—1) —8869—

Księgarnia i Skład Nut **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała na skład główny
„Wizerunki wsławionych żydów XIXgo wieku.“
Zeszyt IIgi: **ACHILLES FOULD,**
przez
Józefa Goldszmita.
Warszawa 1869. Cena Kop. 30.
(1—3) —8729—

DONIESIENIA.

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 roku, o godzinie 11ej z rana, w Zakładzie Wodociągu Warszawskiego nad Wisłą, w obec delegowanych ze strony Magistratu Urzędników, rozpocznie się licytacja głośna in plus, na sprzedaż zniszczonych, pozostałych od użycia rur żelaznych lanych, rusztów, rozmaitych przedmiotów z żelaza kutego, stali, blachy, mosiądzu i miedzi, oraz drzewnych, od cen w wykazie poszczególnionych, a na ogólną summę rs. 248 kop. 80½ obliczonych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, wraz z wadjum w ilości rs. 25, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które na stole licytacyjnym winny być złożone, nieutrzymującemu się zaś przy kupnie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, jak niemniej wykaz przedmiotów na sprzedaż wystawionych z ich ocenieniem, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych; zaś same przedmioty w Zakładzie Wodociągowym nad Wisłą.

P. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.
(1—3) —8841—(D. W)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

KUCHARKA znająca sztukę gotowania tak dobrze jak kucharz, poszukuje miejsca. Osoby potrzebujące takowej, raczą adres zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami M. R. (3—3) —8658—(13593)

NA GWIAZDKĘ

Główny Skład Wody Warszawskiej Jana Czyszkowskiego i Sp.. Nr. 464/5 dom PP. Kanoniczek plac Teatralny przy Ratuszu,

Posiada znaczny dobór gustownych pudełek oraz koszyków eleganckich do perfum po różnych cenach przystępnych. Oraz zaopatrzony w różne perfumy kosmetyki, z fabryk najlepszych. Wodę Warszawską z patentowanej własnej fabryki Wszystko to ma honor polecić względm Szanownej Publiczności. (3—3) —8779—(18,853)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.
SYROP Dra FORGET
używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.
Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego i Ludwika Spiessa. (7—0) —7725— (2306)



Sprzedaż **TRYKÓW** w Dębowej Łące, pod Briesen, w Zachodnich Prussach, w dniu 21 Stycznia 1869 r., o godzinie 1szej z południa, sprzedane będą:

39 Tryków czystej krwi Rambouillet.

Rodowody rozsyłają się na żądanie.
H. v. Hennig.
(4—10) —8629—(18599)

KAPELUSZE jedwabne i filcowe męzkie cylindry.
KAPELUSZE Składane tybetwe i atłasowe.
KAPELUSZE filcowe i kortowe fantazyjne.
KARYLJONY I TABAKIERKI samogrające w wielkim wyborze, oraz MELODJONY salonowe,
otrzymał Handel
Leonarda Kowalewskiego,
Krakowskie-Przedm., wprost b. odwachu i takowe sprzedaje po bardzo nizkiej cenie.
(4—6) —8671—(18,654)

Młynki do czyszczenia zboża,
ulepszonej konstrukcji, po Rs. 25 sztuka, są do nabycia w Domu Handlowym **Komierowski et Comp**, Nowy-Świat Nr 67, wprost Kopernika.
(11—12) —6986—(15554)

WIZYKATORJE
ZWANE ALBESPEYRES

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych **z rozkazu rady zdrowia publicznego**. Wizykatorje te, które noszą podpis Albespeyres, na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. Prócz tego **Papier Albespeyres** utrzymuje z siebie samego ropienie, obfite i regularne bez woni, ani dolegliwości. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres**.

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademię medyczną francuzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na stu osobach dotkniętych zaraźliwemi chorobami. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze nad wszelkie preparacje z **Kopahu**. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademię medyczną.— W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 80 i w głównych aptekach za granicą.
(12—24) —4296—(9969)

GUERLIN, Fabrykant Perfum,
Nadworny Dostawca Perfum
Cesarzowej Eugenji,
15, ulica de la Paix, w Paryżu.

Dla uniknienia fałszerstwa należy nie kupować wytworów toaletowych z naszej fabryki tylko w znacznych domach zasługujących na zaufanie. (21—24) —5054—(11494)

Trybunał Cywilny w Warszawie.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 10-ej przed południem, odbędzie się w Biórze Prezesa Trybunału tutejszego licytacja in minus od cen za praetium fisci ustanowionych, przez opieczętowane deklaracje na dostawę, w ciągu roku 1869 to jest: od dnia 1 (13) Styczuia t r. pod tęż datę 1870 roku, drzewa dla Archivum Akt dawnych w Warszawie, dla Trybunału zaś trzech wydziałów Sądu Pokoju w Warszawie i czwartego na Pradze następujących przed miotów pzypuszczalnie obliczonych:

Przedmiot dostawy	Ilość przypuszczana dostarczyć się mającej wagi lub miary		1. Praetium fisci jednostki miary lub wagi.		
				R.	Kop.
1. Drzewa sosnowego opał. z porznięc., połupaniem i ułożeniem na miejscu.	Sążni cało-kubicznych trzymających we wszystkich wymiarach po stóp 6.	85	za sążeń	10	
2. Węgla kamiennego średniego, w gatunku najlepszym z dostawą i ułożeniem na miejscu . .	czetwierti czyli (korcy)	140 (228)	zą czet. czyli za (korzec)	1 .	10 (67½)
a) Świec stearynowych	pudów	20	za pud	11	40
b) Świec łojowych.	pudów	13	za pud	7	40
c) Oleju rzepakowego preparowanego do lamp	wiader	2	za wiadr.	4	65

Ilość vadium na dotrzymanie licytacji ustanawia się:
a) do dostawy drzewa „ „ rs. 85 k.
b) do dostawy węgla „ „ „ 16 „
c) do dostawy owiec i oleju „ „ 32 „

Vadia te wniesionemi być winny w gotowiźnie w Listach zastawnych albo też w innych papierach publicznych, na kaucje według obowiązujących przepisów przyjmowanych do kassy Gubernialnej Warszawskiej której kwit dołączony być winien do deklaracji. Deklaracje składanemi być mają do dnia 17 (29) Grudnia r b. do godziny 10tej przed południem w Biórze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, na ręce Prezesa tegoż Trybunału, później składane przyjętemi nie będą. Deklaracje te pod nieważnością powinny być wyraźnie, jasno, jedną ręką, bez skrobań, poprawek, bez zamieszczania jakich-bądź warunków i zastrzeżeń, na papierze stemplowym ceny k. 30, podług poniżej zamieszczonego wzoru. Cena za jaką składający deklarację dostawy podjąć się oświadcza, wyraźnie literami zamieszczoną być powinna Do licytacji dopuszczonemi będą tylko tacy przedsiębiercy, którzy udowodnią świadectwem Magistratu Miasta Warszawy, że posiadają konsensa na prowadzenie handlu drzewem, węglem lub świecami i olejem. Licytację na dostawę przedmiotów pod jeden 2 i 3 w ogłoszeniu niniejszem wyszczególnionych odbywać się będą względem każdej katagorji oddzielnie i co do każdej oddzielne deklaracje składanemi być winny. Utrzymujący się przy licytacji ponieść będzie obowiązanym koszta ogłoszeń i licytacji jakie z rozkładu nań przypadną oraz papieru stemplowego do spisania kontraktu użyć się mającego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy Świąt w godzinach biórowych u Sekretarza Trybunału Cywilnego w Warszawie.— Warszawa d 3 (15) Grudnia 1868 roku. Prezes, Radca Kollegialny **Rogoziński.**

Sekretarz GRABINSKI.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 3 (15) Grudnia r. b. podaję niniejszą geklarację iż obowiązuję się podjąć dostawy dla Trybunału Cywilnego w Warszawie i Władz w ogłoszeniu tym wyszczególnionych w ciągu roku 1869, to jest: od 1 (13) Stycznia tegoż roku po tenże dzień 1870 roku, (tu wyrazić przedmiot lub przedmioty dostawy) za ceną (tu wypisać ceny w rublach i kopiejkach wyraźnie literami) po cenie rubl. . . . kop. . . . za (tu wypisać wyraźnie liternmi cenę za jaką dostawca jednostkę miary lub wagi przedmiotu dostawić oświadcza) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, które mi są dokładnie znane. Zaświadczenie kassy Gubernialnej Warszawskiej na złożone w niej vadium w ilości rs (tu wypisać literami ilość złożonego vadium) dołączam a w razie nie utrzymania się przy licytacji sam je odbiorę

Stałe moje zamieszkanie (tu wypisać dokładnie i wyraźnie miejsce zamieszkania).

Pisałem w Warszawie dnia Mca 1868 r.
podpisać czytelnie imie i nazwisko.
(2—2) —8661— (Dz. War.)

RADA OPIEKUŃCZA
Domu Przytułku i Pracy.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 (30) Grudnia r. b., o godzinie 5ej po południu, w Kancellarji Domu Przytułku i Pracy, za Rogatką Wolską, odbędzie się licytacja naprzód przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośna, na dostawę Drzewa sosnowego na opał około 80 sążni kubicznych w szczapach, od ceny in minus po rs. 8 kop. 72½ za jeden sążeń. Wadjum do tej licytacji wymagane jest w ilości rs. 70, a inne warunki dostawy powyższej dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia w Kancellarji Instytutowej.

Prezydujący, Radca Dworu, Moldaur.
(2—3) —8721—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Szpitala Śgo Ducha w Warszawie.

Podaje do wiadomości publicznej, iż z upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej, odbywać się będzie w Kancellarji tutejszego Szpitala, przy ulicy Elektoralnej, w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia), o godzinie 5ej po południu, licytacja na sprzedaż 1,000 sztuk staro drzewów sosnowych w lasach Mienia, do Szpitala tutejszego należących, których pierwotny szacunek do połowy obniżony został.

Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 5,020 Kop. 35½.

Wadjum wynosi Rs. 500.

O bliższych i szczegółowych warunkach w Kancellarji Szpitala, w godzinach biurowych, interessowany dowiedzieć się może.

Prezydujący, Rzeczywisty Radca Stanu, **Wieczorkowski.**
Nadzorca Szpitala, **Michalski.**
(2—3) —8609—(D W.)

SPRZEDAŻ WYROBÓW

TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO

W ULADÓWCE

Ulica Rymarska naprzeciw Banku, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, Nr 2 (471a)

POSIADA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA ZNACZNE ZAPASY:

Likierów na sposób francuzki: *Benedyktyński, Chartreuse* i t. p, holenderski i włoski, *Koniaki, Rumy, Arak de Goa, Essencja ponczowa*, Krople zwane *bitter de Hollande*, Alkohol czysty używany zamiast francuzkiego w znaczniejszych zakładach fotograficznych w Warszawie, *Wódki słodzone i bez cukru, Kimmle, Alasch, jałowcowa, ocet* w różnych gatunkach, *Makaron pod rosół, Krochmal pszenny* i wyborna *Woda kolońska;*

CENY STAŁE I UMIARKOWANE, DLA PP. KUPCÓW RABAT.

Wyroby te znajdują się w większej części zakładów i handlów w Warszawie, na prowincji zaś: *W Petrokowie* u Panów Michalecki et Zalewski, Meyer et Roman, Sosnowski; *w Radomiu* J. Herding, L. Michalski, Wł. Roze; *w Kielcach* Degelmanna,-Hoenigmann, Majicki; *w Łomży* K. T. Sosnowski i Spółka, Tchórzewski; *w Kaliszu* Schmierszteín; *w Płocku* M. Loewenstein, Melanowski, L. Olszewski, Mętlewicz, Zyskind; *w Siedlcu* Olkuski; *w Lublinie* Błaszczykiewicz, Choderski, Hoene, J. Miklaszewski, Semadeni, Zgodziński, Scheinmann; *w Zgierzu* Bretschneider, L. Oczechowski; *w Łodzi* Schwetisch, Schantzer, J. Zwoliński i Spółka, L. Orzechowski; *w Częstochowie* Fuchs, J. Grabowski, *w Nowym Dworze* Feinkel; *w Zakroczymiu* Goldschweier Izaak; *w Ożarowie* Górecki; *w Pniewie* Garczyński; *w Włocławsku* Różański, Kwiatkowska; *w Lipnie* J. Hermann; *w Radzyminie* Januszowski; *w Górze Kalwarji* Januszowska; *w Minsku* Kowalski; *w Sokołowie* Konstantynów; *w Suchedniowie* Meizner; *w Wieluniu* Nowiński; *w Radomsku* Nęcki ,*w Radinie* B. Parys i Spółka; *w Kutnie* Stępowski; *w Modlinie* Węgrów; *w Sieradzu* Wołkowicz *w Rawie* Szweitzerowa i t. d.

Zagranicą zaś: W *Prusach w Bytomiu* Fiedler; *w Belgii w Liege* Charlin.

(5—6) —8440—(18,246)

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

EMANUELA DREYSOHN,

przy ulicy Miodowej vis à vis Sądu Apellacyjnego, Nr 489a.

Po powrocie właściciela z zagranicy, skład powyższy zaopatrzony zastał w **wielki wybór** różnorodnych **Zegarków** złotych i srebrnych kieszonkowych, z najcelniejszych fabryk, oraz **Dewizek** najgustowniejszych, regulatorów i zegarów bronzowych paryzkich, po cenach dotąd niepraktykowanych, z czem ma zaszczyt polecić się prześwietnej Pnbliczności.

(2—6) —8806—(18,832)

DONIESIENIE
Z GŁÓWNEGO SKŁADU HERBATY
POD
KOPERNIKIEM.

Cukier z tegorocznych buraków z fabryk krajowych, w znacznej ilości został w tych dniach do Warszawy nadesłany. Godne jednak uwagi, że pierwsze wary Cukru każdego roku, okazują się zawsze gorsze od następnych, o czem przekonało się wiele osób, które nabywały ten produkt w tych miesiącach lat przeszłych, a mianowicie przed Świętami; chcąc więc ochronić Szanownych Kundmanów zaszczycających moje Składy Herbaty Swem zaufaniem od podobnej niedogodności, zdążyłem w tych dniach zaopatrzyć się w Cukier jeszcze zeszłorocznej kampanji suchy i czystego smaku, a tem samem niepsujący dobroci i aromatu herbaty, z którym mam honor polecać się na nadchodzące Święta, *jak również z nieocenionym w dobroci gatunkiem Herbaty, po rubli srebrem dwa za funt z dodatkiem,* która rywalizuje o pierwszeństwo z Herbatami *po dubeltowych cenach* płaconemi.

LEON KRUPECKI

(4—5) —8863—(18,745)



Jest do sprzedania:

GARNITUR Machoniowy kryty Rypsem szafirowy w pasy 1 Kanpa 2 Fotele 6 Krzeseł Stół przed kanapę za Rs. 120 Szafy Jesiwnowe rozbierane, Łóżko Machoniowe na kolor Orzechowy Stoły rozsuwane, Kredensy Jesionowe, Biórka Machoniowe, o pięciu szufiadach, Umywalnie Jesionowe, na kolor Orzechowy, Komoda używana Jesionowa,— za cenę przystępną, przy ulicy Nowy świat Nr. 1289 w domu W. Kicińskiego wiadomość u stolarza. (3—3) —8732—(18,308)

OSOBA w starszym wieku, oznajmiona z gospodarstwem wiejskim i miejskim, znająca krawieczyznę, także mogąca matkować dzieciom, życzy sposownego miejsca w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość przy rogu ulicy Żelaznej i Grzybowskiej, Nr 1143, na dole, u PP. Wróblewskich. (1—1) —8875—(18934)

SOBOLE, LISY czarnobure, KUNY, 2 TALMY, bobrowa i gronostajowa; 2 MUFTY sobolowe, NIEDŹWIADKI Amerykańskie, ELKI; wszystko prawie *nowe;* WYROBY ZŁOTE i SREBRNE *za cenę kruszcu;* **BRYLANTY** i inne drogie KAMIENIE; 2 SERWETY i POKRYCIE na Meble *perskie,* są do sprzedania na ulicy Senatorskiej Nr 467*a* (Nr m. 15), od godziny 10ej do 3ciej. (3—6) —8701—(18712)



Zagraniczny **CONCERTFLUEGEL**, elegancki, palisandrowy, z Paką, jest do sprzedania za przystępną cenę, lub w zamian na używany Fortepjan z dopłatą; oraz **FORTEPJAN** Mahoniowy o 6ciu oktawach, z Szprejcą i Maszynką, z pięknym tonem, w jak najlepszym stanie, za Rs. 50, do zbycia. Ulica Zielna Nr 22 nowy, na 1m piętrze, gdzie balkon narożny. (2—3) —8802—(18828)

FABRYKA PAPIERÓW KOLOROWYCH
M. BEHAGHEL.
przy ulicy Marjańskiej, pod Numerem 1087.

Zaleca Szanownej Publiczności, oprócz zwyczajniejszych fabrykatów, szczególniej **wszelkie gatunki** tak prassowanych jak nieprassowanych **Papierów złoconych i srebrnych**, oraz dla **Panów Cukierników** tak nazwane „**Papiere mit Folie**“ w żywych kolorach anillinowych na srebrnym gruncie, po cenach nader przystępnych.

(2—6) —8809—(18,831)

NA GWIAZDKĘ

FABRYKA GALANTERJI INTROLIGATORSKIEJ

N. GROSSGLÜCK,

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 634b, obok Hotelu Rzymskiego, na pierwszem piętrze.

Przysposobiwszy wielki zapas Bonbonierek dla handlujących na sprzedaż en gros, urządziła także na zbliżające się Święta dla Szanownej Publiczności sprzedaż detaliczną i to po umiarkowanych cenach.

BERNARD GROSSGLÜCK

(2—2) —8839—(18,885)



Bardzo ważna wiadomość.

MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (2—3) —8862—(13321)

NOWO OTWORZONY

SKŁAD BIELIZNY I HAFTÓW

JÓZEFY SEGEDY,

na Krak.-Przedmieściu, obok Dobroczynności.

Poleca na podarki kolendowe

KOSZULE męzkie i damskie w najświeższym fasonie.
KOSZULE perkalowe, gorsy haftowane i w bufki.
KAFTANIKI, BLUZKI, NEGLIŻYKI, KOSZULE wełniane damskie i męzkie.
KOŁNIERZYKI haftowane strojne i płócienne.
WACHLARZE z bukietami, również białe jedwabne, czarne ze stalą, KRAWATY damskie i męzkie.
SZALE kaszmirowe, kolorowe damskie i męzkie.
BASZŁYKI haftowane, czarne, koloru (Bordeaux) białe kaszmirowe.

Wszelkie roboty do haftu najwykwintniejsze i do szycia na maszynie przyjmuje się po cenach najprzystępniejszych. (5—5) —8710—(18,692)



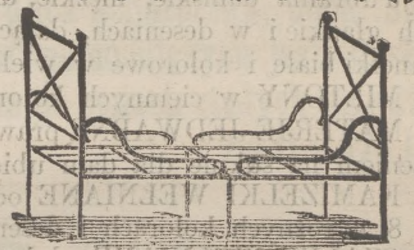
W FABRYCE I SKŁADZIE

Mebli gotowych,



przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306 (52), można dostać **MEBLI** po cenach nader nizkich, do kompletnych umeblowań salonów i pokoi, jako to: Garniturów zupełnie wykończonych, Szaf, Kredensów, Biórek i Biur, Toalet, Umywalni, Łóżek, Komód, Stołów i Krzeseł obiadowych, oraz Materacy; za rzetelność, akuratność i trwałość wyrobów, właściciel poręcza.— **F. Ostaszewski**.

(3—7) —8626—(17014)



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJNA,

ulica Św.-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich. Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

Rs. 6 kop. 50 za sztukę sprzedaje.



Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. (12—15) —7811—(6681)

DRZEWO OPAŁOWE

Tylko 50 kopiejek za łupanie od sążnia kubicznego drzewa.

Dla dostarczenia potrzebującym taniego opału, urządzoną została maszyna do rznięcia drzewa w Głównym Składzie Drzewa Opałowego przy ulicy Pawiej, Nr 2326c, w skutek czego za łupanie sążnia kubicznego drzewa, **tylko kop. 50** się liczy.

1 sąż. kub. drzewa sosn. such. i smol. z odstaw. rs. 9 k. 50. 7 sąż. drzewa sosn. łupanego z odstawą rs. 10
1/2 „ „ „ „ „ „ „ 4 „ 75. 1/2 „ „ „ „ „ „ 5
1/4 „ „ „ „ „ „ „ 2 „ 37 1/2 1/4 „ „ „ „ „ „ 2 k. 50.
1 sąż. kub. drzewa **brzozowego** z ods. rs. 12 1 sąż. drzewa **brzozowego** łupanego rs. 12 kop. 75.
1/4 „ „ „ „ 3 1/4 „ „ „ „ 3 „ 20.

Panom Piekarzom, Zdunom i wszystkim, którzy większe partje kupują, odstępuje się **znaczny rabat**. Na dowód zaś, że zakupiona ilość rzeczywiście odstawioną zostaje, łupane drzewo w wymierzonych skrzynkach dostawiane będzie.

Dla punktualności w dostawie Drzewa, uprasza się o zamawianie dniem pierwej.—Bez zaliczenia należności przy obstalunku, drzewo nie będzie odstawione.—Furmani obowiązani są drzewo na wskazane miejsce z woza złożyć, a w żadnym razie nie mogą takowego wnosić na piętra lub układać w piwnicach lub drwalniach.

(4—5) —8554—(10,073

Zwyczajem praktykowanym w handlu, wysortowane zostały przez podpisanego poniżej wyszczególnione towary wełniane, jedwabne, lniane, konopne, bielizna stołowa i t. p., które po cenach znacznie obniżonych sprzedaje. Towary te pochodzą z najpierwszych fabryk zagranicznych i krajowych, zalecających się ustaloną sławą z dokładności, trwałości, gustu i rzetelności wyrobów, są niezepsute i niezleżałe, składają się zaś z przedmiotów dotyczących najpierwszych potrzeb ubioru.

Uprzedzając Szanowną Publiczność o możności nabycia wzmiankowanych towarów po cenach zniżonych i dla każdego przystępnych, mam zaszczyt upewnić, że doskonałością wyrobów, oraz gustem i umiarkowaną nizką ceną, zdołam potrzebę każdego zadowolić.

Spis zamieszczający się wyszczególnia bliżej rodzaj i przymioty towarów wysortowanych.

KORTY ZAGRANICZNE, ANGIELSKIE, FRANCUZKIE z fabryk Elbeuf *i niemieckie*, tak zimowe jako i letnie, na spodnie, całe garnitury do ubrania, i praktyczne na wieś do użytku przy gospodarstwie, w różnych kolorach zmianie nieulegających i w gustownych deseniach.

CACHEMIRY angielskie czarne szerokie, RYPSY na pokrycie futer dla dam, SUKNO francuzkie granatowe po rs. 6 kop. 30 łokieć.

KORTY I SUKNA KRAJOWE z najwięcej renomowanych fabryk, na różnego rodzaju ubrania damskie, męzkie, dziecinne i na liberje, w rozmaitych trwałych kolorach gładkie i w deseniach, dające się korzystnie użyć na ubiory zimowe i letnie, Flanelki białe i kolorowe w wielkim wyborze.

MILTONY w ciemnych kolorach na paleta, żakiety i pokrycie futer.

MATERJE JEDWABNE prawdziwe ljońskie, w ciemnych kolorach z drobnym deseniem na suknie dla dam ubierających się poważnie.

KAMIZELKI WEŁNIANE od rs. 1 k. 80 do rs. 5; AKSAMITNE od rs. 4 do rs. 8, w różnych kolorach i deseniach do wyboru w znakomitej ilości.

SZALIKI WEŁNIANE od kop. 30 do rs. 3 kop. 60.

PŁÓTNA Szlązkie gospodarskie sztuka łokci 60 od rs. 14 do rs. 19.
„ Szlązkie apretowane „ „ od rs. 16 k. 50 do rs. 28.
„ Bielefeldzkie „ „ od rs. 22 do rs. 31.
„ Holenderskie „ „ od rs. 20 k. 50 do rs. 39.
„ Irlandzkie weby po łok. 68 od rs. 24 do rs 40.
„ Goldenflachs weby „ od rs. 27 do rs. 50.
„ Prześcieradłowe bez szwu łokieć od kop. 70 do rs. 1 kop. 80.

BIELIZNA STOŁOWA. Garnitury na 6 osób, od ceny rs. 5 k. 50 do rs. 13 k. 50.

SERWETY deserowe za tuzin od rs. 3 k. 75 do rs. 6.

RĘCZNIKI tuzin od rs. 6 do rs 17.

CHUSTKI do nosa tuzin od rs. 3 kop. 50 do rs. 10.

SKARPETKI białe i szare bądź niciane bądź bawełnianie, tuzin od rs. 3 k. 50 do rs. 10.

OPRÓCZ POWYŻEJ WYMIENIONYCH I WYSORTOWANYCH TOWARÓW, SKŁAD MOJ CIĄGLE ZAOPATRYWANY BYWA W DOBÓR ŚWIEŻYCH ARTYKUŁÓW DO POTRZEBY, GUSTU I MODY ZASTOSOWANYCH.

J. NOWAKOWSKI, Ulica Nowosenatorska, Nr. 477a.

(6—6) —8422— (18274)

GŁÓWNY SKŁAD HURTOWY

CYGAR PAPIEROSÓW I TYTONIÓW

J. ROSENBLUMA,

ULICA SENATORSKA, PLAC RESURSY KUPIECKIEJ, NUMER 471b.

Posiada znaczne zapasy CYGAR importowanych hawańskich w wyborowych gatunkach jakoteż Pakitosy Guatemala w słomce. Od wszelkich wyrobów Tabacznych z najlepszych fabryk ruskich i krajowych, odstępuje się rabat, przy sprzedaży en gros, do sprzedaży zaś detalicznej urządził 3 Filje, z których 1-sza mieści się w domu Bajera, róg Królewskiej i Krak.-Przedm., Nr 412a, 2-ga pod Nr 1253 róg Wareckiej i Nowego-Światu; 3-cia zaś w domu Hr. Przezdzieckie go Nr 471a, ulica Senatorska, obok Statuy Ś-go Jana.—Zadaniem tych 3ch Magazynów pomocniczych jest, obsłużyć Szanowną Publiczność wyborowym towarem po cenach stałych na każdym pakunku oznaczonych. (5—5) —8431—(18,153)



Fortepjan Mahoniowy

o 7u oktawach, z głosem mocnym i przyjemnym, mało używany, jest do sprzedania lub wynajęcia za cenę bardzo przystrępną. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1254, gdzie Zakład Śtej Marty, w lokalu pod Nr 13. (2—3) —8705—(18627)

Były Urzędnik klassy 7ej, obecnie emeryt, obeznany tak z czynnościami Buchhalteryjnemi, jak i Kassowemi, mogący rozporządzać znaczniejszą kaucją, poszukuje miejsca **Zarządzającego Fabryką, Pełnomocnika**, lub **Rządcy** znaczniejszego domu. Interessanci zechcą się po informację zgłosić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —8643—(18604)

EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	½ funta ang. w słoiku	¼ funta ang. w słoiku	⅛ funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company

LIMITED LONDON

(46—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY**. (1192)

Biuro Nauczycielskie
HELENY NOWOLECKIEJ,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 437, wprost Gmachu Dobroczynności.

Zawiadamia Osoby interesowane, iż nie przestaje pośredniczyć w wyborze Osób, które wykształceniem swem naukowem i talenty zastosowane być mogą do prowadzącej się edukacji prywatnej, lub w Zakładach naukowych; obecnie na liście kandydatek do powyżej wzmiankowanych posad mieszczą się: Nauczycielki Polki z wyższem i średniem usposobieniem naukowem, posiadające również muzykę, Francuzki, Niemki Nauczycielki, które prócz ojczystych posiadają i obce języki, a mianowicie angielski, oraz z muzyką w wyższym stopniu; niemniej są do pomieszczenia Nauczyciele prywatni, oraz Bony cudzoziemki. Podpisana przyjmuje i załatwia wszelkie tego rodzaju zlecenia z sumienną skrupulatnością rekomendując tylko osoby dobrze jej znane i za takowemi udziela własne poręczenie. Korrespondencja nadsyłana do Kantoru, winna być zaopatrzoną wewnątz w marki pocztowe na żądane odpowiedzi. **Helena Nowolecka.**

(7—8) —7683—(2707)

Tran lekarski z wątroby Stokfisza,

zupełnie świeży, obfity w pierwiastki leczebne, nadszedł do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego,** ulica Długa, Nr 590 za cerkwią, sprzedaje się po cenach następujących.

Tran oczyszczony biały, wydzielany za pomocą pary, flaszka **funtowa kop. 50.**

Tran czerwony naturalny, flaszka **funtowa kop. 30.**

(9—10) —8054—(17,533)

TRAN
OCZYSZCZONY
APTEKARZA KARPIŃSKIEGO

Z wątroby stokfisza, czerwony kopiejek 50 za flaszkę, czysty biały bogaty w jod, specjalnie przyrządzony w Norwegji, na moje żądanie do użytku lekarskiego, w smaku nieustępujący oliwie z sardynek, po 60 kopiejek za flaszkę.

Sprzedaje się w mojej Aptece, przy ulicy Elektoralnej w Warszawie, oraz w wielu aptekach na prowin-cji i w Cesarstwie. **W. KARPIŃSKI.**

(8—10) —7966—(16,056)

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla utrzymujących krowy!

SIANO wyborowe, na fury paro-konne lub cetnary;
SŁOMA jęczmiana, owsiana, gryczana, prośniana, tudzież
ZGONINY jęczmienne i gryczane;
mogą być dostarczane żądającym natychmiast po zamówieniu po jak najprzystępniejszych cenach.

Zamówienia przyjmują się w Drukarni Pani Krokoszyńskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Pałacu Namiestnikowskiego, Nr 388 (48), w drugim podwórzu, gdzie próby obejrzane być mogą. (4—6) —8665—(18597)

Magazyn Wyrobów Rękawiczniczych
LUDWIKA KUNICKIEGO,

przy ulicy Długiej, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego Nr 586.

Zaopatrzony został na teraźniejszą porę w świeży i znaczny zapas **RĘKAWICZEK** w różnych kolorach i gatunkach, a mianowicie: **kozłowe ze skórek zagranicznych, stębnowane, haftowane** i zwyczajne z pojedynczym szwem, **jelenie** i **sarnie** w różnych kolorach, białe **wojskowe** i popielate, podług przepisanej firmy, oraz **łosie** z angielskim szwem do konnej jazdy. Prócz tego znajdują się inne Wyroby Rękawicznicze, jako to: **SZELKI** taśmowe jedwabne i gumowe, **PODWIĄZKI** skórkowe i jedwabne, **PODUSZKI** safjanowe i zamszowe, **TORBY** podróżne, **PASY** flanelowe i zamszowe na brzuch dla ciepła, **BANDAŻE, KAFTANIKI** i **SPODNIE jelenie, sarnie** i **kozłowe,** chroniące od reumatyzmu na każdą zmianę powietrza i wygodne do konnej jazdy; oraz **SKÓRY łosie** i **PRZEŚCIERADŁA jelenie** lamowane na łóżka; także posiada znaczny wybór **BIELIZNY męzkiej** gotowej, to jest: **Koszule** ręcznej roboty z weby różnej cienkości, także perkalowe wykończone podług ostatniej mody; **Kołnierzyki, Mankiety** i **Spinki** do tychże. **CHUSTKI** do nosa płócienne, batystowe i fularowe, oraz na szyję, mantynowe, atłasowe, wełniane i kaszmirowe, białe i w różnych kolorach; **SZALE** wełniane i jedwabne; **KRAWATY** w rozmaitych gatunkach, tak swej roboty jako i zagraniczne i wiele innych Przedmiotów. Z tem wszystkiem Właściciel wspomnionego Zakładu ma honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

(2—2) —8827—(17925)

Poleca się istniejący w domu W. Bajera, Krakowskie-Przedmieście, Nr 412a

SKŁAD WIN
WSZELKICH

OWOCÓW I DELIKATESÓW
po cenach nizkich umiarkowanych
POD FIRMĄ:

W. CHOCISZEWSKIEGO.

Ma znaczne zapasy różnych JABŁEK krajowych od 25 kopiejek za kopę do 150 kopiejek, TYROLSKIE od 2 i pół do 10 kop. za sztukę, jakoteż dobór GRUSZEK, WINA różnego rodzaju, PORTERU angielskiego, a mianowicie Węgierskie, Bordoskie, RUMY odstałe i odleżałe, także i WINA Elisiejewa, deserowe BAKALJE we wszystkich gatunkach, Orzechy, Granaty, Pomarańcze, Marmelady i Cukry na choinki, Pierniki Toruńskie, MAKI, MIÓD, GRZYBY i ŚLIWKI suszone, wszelkie potrzeby i przybory do ciast, DROŻDŻE, Zwierzyna, Pasztety strasburgskie, Makry, Węgorze, Łososie, Kawiory, Karczochy, Kalafjory i t. p. delikatesy, zresztą wszystkie potrzeby jakie mogą być tylko żądane we wszystkich Handlach delikatesów i win dla Szanownej Publiczności, wszystko tu znajdą po nizkich cenach na najwyższe i najniższe stoły. Skład ten zaopatrzony w dobór różnorodnego towaru, jak również wszystkich Serów i Masło świeże.

(2—3) —8835—(18,884)

W dniu 22gim b. m. zgubioną została **Księga ekspedycyjna** wraz z **Ekspedycją** adressowaną do Komissarza Cyrkułu Vgo i VIgo. Znalazca raczy takową zwrócić do Majora Rychtera, przy ulicy Hożej pod Nr 9 nowym. (1—1) —8882—(18935)

FABRYKA I SKŁAD LAMP NAFTALINOWYCH

WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego placu.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **LAMP** porcelanowych i metalowych, stołowych, wiszących i ściennych po cenach *stałych*, niepraktykowanie nizkich, a mianowicie:

LAMPY STOŁOWE SALONOWE z globami lub tulipanami od 3 rs. do 50 rs.
LAMPY WISZĄCE SALONOWE z globami lub tulipanami od 5 rs. do 200 rs.
LAMPY WISZĄCE do sal jadalnych z daszkami od rs. 3 do 75 rs.
LAMPY do czytania, pisania lub szycia, z daszkami mlecznemi od kop. 75 do rs. 6.
LAMPY wiszące billardowe, oraz Ample do buduarów i sypialni.
LAMPY kuchenne, nocne, warsztatowe i fabryczne od kop. 40.
LAMPY LIGROINOWE do różnego użytku domowego zastosowane od 35 kopiejek do rs. 1 kopiejek 30.
LATARNIE na słupy i kroksztyny do oświetlania ulic, oraz wiszące do bram i sieni.

PP. Kupcom i Blacharzom, poleca się powyżej wymienione **Lampy**, oraz części składowe tychże, jako to: Postumenty, rezerwoary, brennery, daszki mleczne i papierowe, globy, garnitury, knoty, cylindry, etc , po cenach fabrycznych z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunków.

LAMPY OLEJNE przerabiają się do nafty po cenach najprzystępniejszych. (18—19) —7236—(16,026)

DENTORINE RIGAUD

czyli Elixir z rośliny zwanej Kopalnikiem (arnica), do czyszczenia zębów, odświeża ona i perfumuje przyjemnie usta, wzmacnia dziąsła, oraz zabezpiecza zęby od próchnienia.

CRÈME DENTIFRICE SOLIDIFIÉE

Zalecamy tę nową, wykwintną i przyjemną pastę, udziela ona zębom świetny połysk i białość, wzmacnia dziąsła, a nie jest bynajmniej niebezpieczną, jak wszelkie proszki i opiaty zawierające kwasy, które szkodliwie działają na emalję zębów. Pasta ta nie zostawia żadnego osadu na szczotce, barwi tylko jej szerść na różowo i udziela tej samej barwy dziąsłom i ustom.

Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego**; w Paryżu u Fabrykanta P. **Rigaud et Comp.**, 45 rue de Richelieu.

(4—14) —7754—(16916)

DO ODSTĄPIENIA

Handel Korzenny i Win,

przy jednej z pryncypalnych ulic w środku miasta położony, przy którym jest odpowiednie Mieszkanie i Piwnica, dobrze umeblowany i zaopatrzony potrzebnemi Towarami Kolonialnemi i Trunkami w dobrych gatunkach, jest do sprzedania teraz lub od Nowego-Roku, za przystępną cenę, potrzebującą bardzo nie wielkiego kapitału. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 730, od 10ej do 12ej rano. Stróż wskaże.

(2—3) —8770—(18751)



Znana oddawna Fabryka Kapeluszy W. J. Glantzroka ostatniemi czasami przeniesiona z Marjensztadt na Krakowskie Przedmieście, obok dzwonnicy kościoła Ś-tej Anny, zaopatrzyła się świeżo w wyroby filcowe, mianowicie: trzewiki, pantofle, bóty i t. p. Fabryka ta szczycąc się zawsze względami publiczności, poleca się jej pamięci świeżo sprowadzonemi kapeluszami petersburgskiemi, nader taniemi, jako też paryzkiemi kapeluszami składanemi, po niepraktykowanie nizkiej cenie. Nadto przyjmując używane już kapelusze, nadaje im modną formę, odświeża, odprasowuje na poczekaniu. Sumiennem wykończeniem roboty, przystępnością ceny, jak dawniej, tak i nadal stara się zjednaną sobie opinję utrzymać.



(5—6) —8406—(18163)

Naporski Franciszek przybył z Krakowa i zaleca się Szanownej Publiczności gruntowną znajomością

Reparowanią Kaloszy Gumowych,

bez zepsucia aż do zdarcia.

Mieszka przy ulicy Leszno Nr 701*bd*, policyjny Nr 65—67 mieszkania Nr 7, u Pana F. Łukowskiego.

(3—3) —8605—(18527)

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

MARCELLEGO MENCEL

przy ulicy Senatorskiej Nr. 497*c*, wprost handlu Wgo Dobrycza, otrzymał znaczny zapas Naczyń kuchennych żelaznych kutych cynowanych i emaljowanych, jako to: RONDLI różnej wielkości, ŁYŻEK, DURSZLAKÓW, DZBANKÓW do wody i kawy, CZEKOLADNICZEK, TAREK i RUSZTÓW do smażenia, MŁYNKÓW całych metalowych dużych i mniejszych do mielenia i PIECYKÓW do palenia kawy zupełnie nowej i praktycznej konstrukcji, jak również: wyborowy gatunek angielskich PIŁ podłużnych i poprzecznych, NOŻY do sieczkarń, KŁÓDEK, NOŻY stołowych i deserowych, z czem poleca się po cenach jak najprzystępniejszych. (3—4) —8589—(18501)





SPECJALNOŚĆ
USINE À VAPEUR
MYDŁA GLICERYNOWEGO
FRYDERYKA PULSA
W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.

GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzecza, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła d dawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałem, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekcie;
2. „ w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. „ w Berlinie u **Pohl i Kraemer**, 8. Unter den Linden.
4. „ w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(8—10) —8570—(5705)

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD CZĘŚCIOWEJ SPRZEDAŻY, POD FIRMĄ:

S. URSTEJN.

niedochodząc Straży Ogniowej, naprzeciwko ulicy Chmielnej, pod nowym Nr 28, na Nowym-Świecie.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, urządziłem w moim Handlu częściową sprzedaż, a to po cenach dotąd niepraktykowanych, a mianowicie:

Cukier w głowach i na funty, oraz mączka zagraniczna po cenach fabrycznych.—Kawy funt po kop. 22½ kop. 30, kop. 32½ najlepszej.

	Cena za funt		Cena za funt
Ryż najlepszy	„ 8½.	Orzechy tureckie	kop. 14.
Świece Stearynowe	„ 28.	Śliwki francuzkie	„ 20.
Kasztany najświeższe	„ 12.	Śliwki węgierskie	„ 10.
Marmelady Kijowskie	„ 45.	Powidła węgierskie	„ 15.
Figi pudełkowe świeże	„ 19.	Sardynki pudełko większe kop. 32½.	
Daktyle świeże	„ 30.	„ „ mniejsze kop. 22½.	
Rodzynki malaga	„ 37½.	Oliwa prowancka najświeższa	„ 45.
Rodzynki bez pestek	„ 15.	Ser szwajcarski prawdziwy	„ 40.
Rodzynki z jedną pestką	„ 14.	Ser zielony	„ 40.
Migdały duże najpiękniejsze	„ 30.	Ser Limburgski	„ 40.
Bakalje	„ 30.	Ser Kejdlowski	„ 25.
Czekolady funt kop. 45, kop. 50.		Musztarda francuzka słoik kop: 30.	
Orzechy włoskie	„ 12.		

Szczególniej zasługuję na uwagę **HERBATA** na rs. 1 kop. 50, z renomowanego już Składu E. Heringa, którą po równej cenie sklep mój sprzedaje.

Wina zaś Węgierskie butelka od kop. 55 do rs. 1 kop. 50 i drożej, Wina czerwone butelka od kop. 40 do rs. 1 kop. 50; Wina szampańskie, reńskie, hiszpańskie i t. p.; Porter angielski oryginalny i beczkowy po cenach jak najumiarkowańszych.

O czem mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść i przekonać o dobroci i taniości towaru. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność raczy mnie łaskawie uwzględnić, bo moje zdanie jest takie, że lepszy grosz częstszy aniżeli rubel rzadki i z tego powodu postanowiłem jak najtaniej sprzedawać. Za rzetelność wagi poręczam, biorącym w większej partji odstępuję się rabat, od dnia 20-go b. m., nadchodzić będą co dzień świeże DROŻDŻE wiedeńskie, po cenie umiarkowanej.—**S. Urstein**. (8—8) —8456—(18,317)

Antoni Kruszewski, Dziedzic Dóbr Miasta Radymina, w Gubernji Warszawskiej Powiecie Radyminskim położonych, zastrzega, iż Officjaliści upoważnieni są przez Niego tylko do czynności wewnętrznego gospodarskiego zarządu dotyczących; żaden zaś z nich umocowanym nie jest do zawierania umów o kupno, sprzedaż, dzierżawę najmu, lub jakichbądź innych, których niewykonanie mogłoby odpowiedzialność pieniężną za sobą pociągnąć. Umowy takie tylko na mocy wyraźnego piśmiennego upoważnienia Jego mogą być zawierane, o czem dla objawienia i ostrzeżenia osób interessowanych do wiadomości publicznej podaje, odwołując się do ogłoszeń zamieszczonych w „Dzienniku Warszawskim NNr 268 i 272, „Gazecie Policyjnej“ NNr 264, 266 i 267, „Kurjerze Warszawskim“ NNr 273, 275 i 276, i „Kurjerze Codziennym“ NNr 273, 278 i 283. (1—3) —8870—(18302)

Kantor Stręczeń Służących SAWICKIEGO,

przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538, uwiadamia JJWW. Panów, że Sługi ma zamówione, jako to: Gospodynie, Panny-służące, Bony Niemki, Młodsze, Sklepowe, Praczki, Kucharki, Niańki, Niemki do różnych obowiązków, Służące do gości, Lokaje, Kucharze, Stangreci i Garsoni; oraz są Ekonomi, Gajowi i Strzelcy, Parobcy żonaci i bez żon, którzy starają się na prowincję, przeto Kantor obowiązuje się dostarczyć tych Sług i Officjalistów, o których nadmienił, tak w Warszawie jak i na Prowincji, i uprasza JJWW. Panów o adressy lub zapisy do tegoż Kantoru. (4—5) —8314— (18005)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU KAWIORU

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wgo Bogka, Ner 477 a,

Nadszedł znowu świeży **transport KAWIORU** świeżego mało solonego, i prasowanego serwetowego takiegoż. Tenże Skład świeżo otrzymał **Karuk** rybi, **Ser** i **Groszek** zielony, **Buljon** wołyński, **Musztardę** sareptską, **Łososia** wędzonego, **Minogi Serdell** w słojach marynowane (kilką zwane), **Sardynki** w oliwie, **Grzyby** suche i **Konfitury** kijowskie prawdziwe.

S. SZYROKOW. (8—8) —8259—(15,564)

OGŁOSZENIE!

Na Bindudze nad Pilicą, leżą z lasów dóbr Nowomiejskich, w zimie bieżącej spuszczane,

2,000 sztuk silnych i bardzo silnych BUDULCÓW,

około **50 Kóp DESEK** od 1 do 4 cali grubości na tartaku rżniętych,

i **1,800** sztuk obrabianych **BELEK**,

na które Kupców zaprasza.

Teodorowo pod Nowem-Miastem nad Pilicą w Grudniu 1868 roku.

Nakunst, Nadleśniczy.

(1—3) —8859—(18889)

WYPRZEDAŻ

PO CENACH ZNIŻONYCH.

Od dnia dzisiejszego rozpoczynam w Magazynie moim jubilerskim, przy ulicy Senatorskiej, Nr 461, obok Ratusza, wyprzedaż zapasowych towarów świeżych, oraz dawniejszych pozostałych po ś. p. ojcu moim, po cenach znacznie zniżonych, a to jedynie w celu tak zaopatrzenia Magazynu w nowe fasony podług ostatnich wymagań mody, jako też i zrobienia dogodności kupującym w obecnej chwili podarunków kolendowych. Dobór pięknych wyrobów w zupełności zadowolni Szanowną Publiczność i z pewnością nie przyniesie ujmy firmie mojej, cieszącej się względami łaskawych kupujących. Rozbierany obecnie parkan z przed gmachu nowionego ratusza, przez odkrycie chodnika, o wiele udogodni wstęp do mego Magazynu, który ogółowi niniejszem najuprzejmiej polecam. JÓZEF LESKI.

(2—2) —8857—(18,877)



Z dnia 18go na 19sty b. m. zginął

Pies czarny,

łapki i dwa duże punkty nad oczami podpalane, wielkości średniej. Łaskawy Znalazca za nagrodą Rs. 3, odniesie go pod Nr 614ef przy ulicy Niecałej, dom Szmideckiego. (2—3) —8860—(18891)

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN MÓD

POD FIRMĄ

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom od Saskiego Ogrodu, Nr 614g, w domu obywatela Szletyńskiego,

posiada prócz **Strojów** i **Neglizów**, również i **Baszłyki** damskie, **Krynoliny**, oraz **Gorsety** tak krajowe jak i prawdziwe paryzkie, nadto przyjmuje Kapelusze i Kaptury do przerabiania na najświeższe fasony; Pióra do **prania** i **fryzowania**; Krynoliny do roboty; **Bieliznę** do szycia, oraz **karbowanie**, a wszystko po cenach bardzo przystępnych; z czem ma zaszczyt polecić się Szanownym Paniom.

Obstalunki na prowincję przyjmują się także i ułatwiane będą sumiennie i akuratnie.

—7167— (15,886)

Potrzebnym jest duży Stół kuchenny.

Ktoby miał takowy do sprzedania, zechce swój adres i cenę stołu, zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2—3) —8745—(18690)

AKUSZERKA,

opatrzona dyplomem Medyko-Chirurgicznej Akademji St.-Petersburgskiej, znająca języki: polski, rossyjski, niemiecki i szwedzki; zamieszkała przy ulicy Mostowej, pod N-rem 233 (nowy 26), ma **pokój osobny przyzwoicie umeblowany**, gdzie przyjmuje **w każdym czasie** Osoby, spodziewające się słabości, którym zapewnia troskliwą opiekę; nadto, poleca się wszystkim Osobom, potrzebującym pomocy we własnych Ich mieszkaniach. — *W. H.* —7,354—(16,161)



KROWA

dobrej rassy, dająca dużo mleka, potrzebną jest do kupienia.— Kto ma takową do zbycia, udzieli adres pod Nr 937/8 przy ulicy Zatyłki, do Stróża Piotra. (3—3) —8804—(18829)

W Hotelu Polskim

będzie do najęcia od Świętego Jana r, p.

NA RESTAURACJĘ

Lokal frontowy na parterze, w którym dawniej mieścił się podobny zakład P. Brukalskiego. Pojedyńcze POKOJE, oraz większe MIESZKANIA wynajmują się tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie, z meblami lub bez takowych. Wiadomość u Właścicielki, ulica Długa, Nr 585. (2—3) —8820—(18,895)

Nagrody Rs. 2.



W dniu 20 Grudnia, z domu Nr 20 przy ulicy Żórawiej, zginął **CHARCIK Angielski**, żółty z białą strzałką na łbie, na uszach ma ślady pokąsania. Kto go odprowadzi, otrzyma powyższą nagrodę. (2—2) —8843—(18889)

SKŁAD WIN
DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH
F. SPRINGERA,

w Warszawie, przy ulicy Śto-Krzyzkiej i róg Szkolnej, pod Nr 1328.

Zaopatrzony we wszelkie gatunki WIN: *Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Mosel, Erlauer, hiszpańskie, Burgundzkie i Szampańskie; Porter i Piwo Angielskie, Araki, Rumy Cognac,* Londyński; *Likwory* Francuzkie, Włoskie, Amerykańskie, Martinik, Holenderskie i t. p., *Wódki* różne zagraniczne; *Owoce francuzkie* w cukrze, *Konserwy* francuzkie; *Sery* w różnych gatunkach; *Buljon, Musztardy, Szparagi, Champignons, Groszek* Francuzki; *Trufle, Węgórz, Łosoś* marynowany; *Minogi, Sardynki, Soki* ananasowe i inne; *Karmelki* angielskie *Rocks i Drops; Migdały a la Princesse, Rodzenki Malaga, Prunele i Figi; Oliwy* prow., *Octy* Francuzkie, *Miody Śliwowica,* wszelkie świeże Bakalje i t. p.

(6—6) —8538—(16,092)

SŁABOŚCI PĘCHERZA

kanału urynowego i słabości zaraźliwe leczą się wybornie przez użycie

SYROPU Pana BLAYN,

jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany.
Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marchè St. Honoré, 7.
W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych. (5—16) —5807—(15609)

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH
STANISŁAWA HERTZ'A,

przeniesiony na róg Marszałkowskiej i Widok Nr. 1574b do Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego.
Poleca się Szanownej Publiczności wyborowym węglem kamiennym, z najcelniejszych kopalń Szlązkich. (3—8) —8622—(16847)

Skład Win, Kawy i Towarów
KOLONIALNYCH,
TEODORA ZYLKE,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63, drugi dom od rogu Śto-Krzyzkiej:

Sprzedaje Cukier po cenach przystępnych, Kawę od Kop. 20, dobrą 27½, perłową 32½ i 35 i t. p.

Przy nadchodzących Świętach zaopatrzył swój Skład w dobór Win Węgierskich, Bordoskich, Reńskich, Hiszpańskich, które odznaczają się szczególną czystością; oraz wszelkie Bakalje, Pierniki Toruńskie, Cukry, Marmelady, Czekolady, Musztardy, Octy, Makarony, Buljony tak krajowe, jako i zagraniczne.

Śledzie, Minogi, Kawior, Oliwa najlepsza Nicejską, Śliwki i Gruszki Tureckie. Herbata dobra Rs. 1 za funt, najlepsza od Rs. 1 Kop. 50 i t. p.

Poleca się nadal łaskawym względom.
(2—5) —8809—(18803)



SKŁAD MEBLI Franciszka Lewanowicza, w Hotelu Saskim, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Poczty, poleca się znacznym doborem Mebli mahoniowych, orzechowych i jesionowych, a mianowicie: Garnitury wysłane, kryte rypsem, Velour d'Utrech, i bez wysłania; oraz Szafy rozbierane i mniejsze, Komody, Toalety, Łóżka, Biórka męzkie i damskie, Sekretery, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót, Szeslągi, Kozety, i t. p. Dokładność wykończenia, przy umiarkowanej cenie, każdego zadowolnić potrafi. (3—3) —862?—(18605)

Mieszkanie

do wynajęcia w każdym czasie.
6 POKOI, Przedpokój, Kuchnia i t. d.
Ulica Chmielna Nr 1525 (8), mieszkania Nr 4.
(2—3) —8768—(18768)

Potrzebne jest Mieszkanie,

składające się z dużej Sali, lub dwóch dużych Pokoi, Kuchni dużej, Stancji, Spiżarki i Piwnicy, od Nowego Roku, a to w okolicach kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 565/6, u Właściciela domu.
(2—3) —8744—(18689)

Od Nowego Roku 1869, na kwartał, potrzebnym jest

LOKAL,

składający się z 6ciu lub 8miu Pokoi, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią, z meblami lub bez takowych. Bliższą informację Stróż Piotrowski w Pocztamcie Warszawskim, w bramie od ulicy Nowo-Senatorskiej, udzielić może.
(3—3) —8670—(18632)

Przed Nowym Rokiem

Sklep Norymbergski

do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, pod Nr 233 przy ulicy Mostowej. (2—3) —8654—(18588)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.